

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 L — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicą 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 254.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 4 listopada 1933 r.

Rok XXVII.

Na otwarciu Sejmu.

Skończył się okres dociekań i domysłów. Przewidywana zmiana warty rządowej nie nastąpiła. P. premier Jędrzejewicz, który zluźnił pułkownika Prystora, staje przed sejmem z gabinetem niezmiennym. Sesja sejmowa, która miała się według zapowiedzi sanacji zająć zmianą konstytucji nie pozostawiono do załatwienia poza budżetem nic, co mogło wywołać w społeczeństwie większe zainteresowanie.

W ostatnich kilku dniach sypały się jak z rogu obfitości dekrety z najrozmaitszych dziedzin życia państwowego. Rzeczy, które w innych państwach wywołują długotrwałe rozważania i dyskusje, a które głęboko wrzynają się w życie niektórych warstw, załatwiło się u nas jeszcze przed sesją jednym pociągnięciem pióra drogą rozporządzenia.

Na warstwę urzędniczą, która ofiarne pospieszyła państwu z pomocą, podpisując pożyczkę narodową w przekonaniu, że tą drogą uchroni się od dotkliwych redukcji płac i personelu, spadł dekret zmieniający zasady uposażenia. Inwalidzi wojenni, którzy w roku ubiegłym otrzymali nową ustawę, mającą raz na zawsze ustalić ich prawa, obdarzeni zostali w drodze dekretu nowelizacją ustawy, zabierającą kilkunastu tysiącom inwalidom zaopatrzenie pieniężne całkowicie, a zmniejszającą zaopatrzenie w kilkudziesięciu tysiącach wypadków. Związki urzędnicze i zrzeszenia inwalidzkie postawiły przed faktem dokonany, mimo zabiegów z ich strony o przekazanie sprawy Sejmowi.

Odnosi się wrażenie, że rząd wybrał drogę zadekretowania tak ważkich rozporządzeń świadomie, aby uchronić popierającą go większość sejmową od niemiłej bądź co bądź dyskusji, któraby w łonie obozu rządowego mogła wywołać poważne tarcia. Zawsze to dla reprezentantów różnych związków zawodowych, siedzących w tej większości, łatwiej będzie tłumaczyć się przed swymi mocodawcami, że rząd to czy owo załatwił w własnym zakresie bez pytania posłów, niż brać pełną odpowiedzialność za uchwały sejmowe, ograniczające dotkliwie dotychczasowe prawa szerokich warstw.

Tak więc pozostała Sejmowi wyłączna sprawa budżetu. Opozycja — jak w innych latach — niewątpliwie usiłować będzie oświetlić całokształt gospodarki państwowej. Ale uwagi jej będą oczywiście grochem rzucanym o ścianę. Doświadczenie uczy, że obóz rządowy nieczem się nie przejmuje. Najślusniejsze choćby wnioski opozycji nie znajdują w nim echa. Większość rządowa robi, co rząd chce, chociażby nawet w duchu przyznać musiała opozycji rację.

W takich warunkach sesja budżetowa, która w innych państwach jest wydarzeniem politycznym pierwszorzędnej znaczenia, pociągającym za sobą nie raz — jak to widzieliśmy ostatnio w Francji — przegrupowanie sił politycznych na terenie parlamentu i upadek rządów — w Polsce przeradza się w czczą formalność.

Nie tedy dziwnego, że zwołanie parlamentu nie wywołuje większego zainteresowania. Czy Sejm zostanie zwołany, odroczone i znów zwołany, do tego dziś już nikt nie przywiązuje wagi. Ludzie zaczynają się poniekąd dziwić, że się wogóle jeszcze tę szanowaną instytucję, kosztującą państwo przeszło 10 mi-

W obozach koncentracyjnych znajduje się więcej hitlerowców, niż komunistów.

Ostre rozkazy zastępcy Hitlera

(Telefonom od własnego korespondenta).

Berlin, 3. 11. Dziś ukazał się rozkaz podpisany przez zastępcę Hitlera Hessa. Hess mówi w nim, że przeciwnicy narodowych socjalistów usiłują osłabić wrażenie wielkiej dyscypliny, jaką wprowadziła rewolucja narodowo socjalistyczna i przy pomocy prowokacji usiłują skłonić narodowych socjalistów do wystąpień lub działań, które wywiera zle wrażenie w społeczeństwie. Aby prowokatorom wytrącić broń z ręki Hesse zapowiada, że członkowie partji w razie występnych czynów będą podlegali nie tylko karom sądowym, ale i partyjnym. Hess zakazuje surowo stosowania szykan wobec ludności za niepozdrawianie sztandarów partyjnych lub zmuszanie do tzw. niemieckiego pozdrowienia.

Hess twierdzi, że nowa forma powitania stanie się punktem honoru każdego Niemca, o ile nie będzie wymuszona. Nie rozkazy, ale czyni zmuszą wszystkich do odnośnienia się z szacunkiem do sztandarów hitlerowskich. Przebieg ostatnich miesięcy, których miljo-

ny oświadczyły się za narodowymi socjalistami wskazuje, że nasza idea zostanie zwycięska, — zakończył swój okólnik Hess.

Potwierdza to krążące pogłoski, że w

obozach koncentracyjnych jest obecnie więcej SA-mannów skazanych za złamanie dyscypliny partyjnej, lub tzw. narodowych komunistów, aniżeli prawdziwych komunistów. St. Ro.

Olbrzymia burza we Włoszech

Miasteczko Recco zalane przez fale.

Rzym, 3. 11. (PAT.) Według wiadomości otrzymanych z Florencji, gwałtowne burze wyrządziły olbrzymie szkody, powodując kilkanaście wypadków poranienia we Florencji i okolicach. Kilkaset słupów telefonicznych i telegraficznych zostało połamanych.

W Marina di Pisa fale zalały nadbrzeżny zakład konstrukcyj mechanicznych i spowodowały uszkodzenia w hali maszyn. W Prato wicheru pozrywała dachy domostw, rzucając je o kilkaset metrów dalej i powodując poważ-

ne szkody. Również z okolic Genui nadeszły wiadomości o szkodach, wyrządzonych przez burze. Nadbrzeżne miasteczko Recco zostało prawie całkowicie zalane przez fale, dochodzące do wysokości trzeciego piętra domostw; rozszały żywioł zniszczył okoliczne gaje oliwne i plantacje gwoździków oraz podmył tor kolejowy, biegnący nad brzegiem morza.

W Marina di Carrara fale zwały szopy, pokrywające złomy marmurowe, przygotowane do załadowania. Statek norweski „Finar Jarl“ z powodu silnego wicheru i fal nie zdołał dobić do portu, gdzie miał załadować kilkaset ton karraryjskiego marmuru. Nad Rzymem przeszły również ulewne deszcze i krótko trwał gradobicia, nie powodując jednak poważniejszych szkód.

Uroczystość ku czci śp. Painlevego.



Zwłoki b. premiera Painlevego przeniesiono do pałacu sztuki, skąd wyruszy kondukt pogrzebowy. Uroczystości stały się olbrzymią manifestacją ku czci wielkiego męża stanu i uczonego.

lionów złotych rocznie, „obradując“ zaledwie dwa miesiące a pozbawioną wszelkiego wpływu na bieg wypadków w państwie, podtrzymuje.

Taka to jest rzeczywistość polska, tem smutniejsza, że czasy i stosunki bynajmniej nie są takie, byśmy mogli spać spokojnie. Za naszą ścianą zachodnią szycją się jawnie do brutalnej rozpra-

wy o część naszych ziem. Cały aparat państwowy, całą mentalność społeczeństwa niemieckiego nastawia się na tę przyszłą walkę.

Ta groźna sytuacja zewnętrzno-polityczna nie powinna pozostać bez wpływu na układ stosunków wewnętrzno-politycznych. Rząd, który wziął na swoje barki całe brzemie odpowiedzialności za

Złowroga cisza w Palestynie.

Jerozolima, 3. 11. (PAT) Chociaż w całej Palestynie panuje spokój, strajk generalny, zainicjowany przez Arabów, trwa.

Przewodniki telefoniczne między Jerozolimą a Betleem zostały przerwane pod wieczór. Trzy dzienniki, wychodzące w Kairze, zostały zakazane w Palestynie ze względu na ogłoszenie przez nie przesadnych wiadomości z Palestyny.

Sensacyjne rewizje w przemyśle górnośląskim.

Katowice, 3. 11. (PAT) Z polecenia prokuratora sądu okręgowego dr. Tokarskiego przeprowadzono dziś rewizję w biurach „Wspólnoty Interesów“, obejmującej, jak wiadomo, „Katowicką Spółkę Akcyjną dla Górnictwa i Hutnictwa“ oraz górnośląskie zjednoczone huty „Królewska“ i „Laura“.

W wyniku przeprowadzonych dochodzeń aresztowano Waldemara Szczędzina, dyrektora działu księgowego i odstawiono go do aresztu sądu okręgowego. Szczegóły wstępnego dochodzenia narazie są trzymane w tajemnicy.

losy kraju, winien pamiętać, że skuteczną walkę z wrogiem umożliwia pogotowie moralne narodu. Tego pogotowia zaś nie zorganizuje się, jeżeli się reprezentację narodu spycha do roli czynnika mało znacznego. Czy rząd to zrozumie i czy z tej prawdy oczywistej wyciągnie odpowiednie wnioski? Zobaczymy. E. B.

Prezydent Rzplitej i ministrowie złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Warszawa, 3. 11. (PAT) W dniu wczorajszym jako w dniu zadusznym o godz. 12 odbyło się uroczyste złożenie wienieców na grobie Nieznanego Żołnierza przez przedstawiciela P. Prezydenta Rzplitej szefa gabinetu wojskowego płk. Głogowskiego, przedstawiciela prezesa Rady Ministrów podsekretarza stanu Lechnickiego oraz przedstawiciela ministra Spraw Wojskowych marszałka Piłsudskiego wiceministra gen. Fabrycy'ego.

Chrz. Demokracja na terenie Sejmu

Warszawa, 3. 11. (tel. wł.) Wczoraj w gmachu sejmku obradował klub parlamentarny Ch. Dem. nad ustaleniem taktyki na terenie sejmowym wobec nadchodzącej sesji budżetowej. W dniu dzisiejszym na pierwszym posiedzeniu Sejmu przemawiać będzie im. Ch. Dem. prof. Ponikowski.

Strajk w kopalni wosku ziemnego Górnicy przebijają w podziemiach kopalni.

Borysław, 3. 11. (PAT) Wczoraj rozpoczął się ponownie strajk w kopalni wosku ziemnego spółki akcyjnej „Borysław” w Borysławiu. 54 górników, stanowiących pierwszą zmianę po ukończeniu pracy nie wyszło na powierzchnię. Powodem rozpoczęcia ponownego strajku jest wiadomość, która przedostała się do pracowników tego przedsiębiorstwa, że zarząd kopalni zamierza z dniem 3 bm. wstrzymać pracę w kopalni, wskutek czego straciłoby zajęcie 170 górników.

Nowy polski rekord długotrwałości lotu szybowcowego

Warszawa, 3. 11. Ze Lwowa donoszą: W centralnym szybowisku polskiem w Bezmiechowej pilot szybowcowy Aeroklubu lwowskiego J. Młynarski dokonał na szybowcu S. G. 3 konstrukcji inż. Grzeszczyka lotu, który trwał 11 godzin 58 minut. Tem samym pilot Młynarski pobił dotychczasowy rekord polski.

Chrześcijańsko-społeczni zwalczają wpływ żydowski.

Włodeń, 3. 11. (PAT) Silne wrażenie wywarł w kołach politycznych wczorajszy artykuł wstępny organu chrześcijańsko-społecznego „Reichspost”, zaznaczający, że stronnictwo chrześcijańsko-społeczne musi bardziej niż dotychczas przeciwdziałać wpływom żydowskim w zawodach wolnych, gdyż tylko w ten sposób będzie można odciągnąć młodzież chrześcijańską od narodowych socjalistów. „Reichspost” podnosi przytem, że antysemityzm nie jest wynalazkiem narodowych socjalistów.

Losy gabinetu Sarraut.

Dziś staje rząd przed parlamentem.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Paryż, 3. 11. Premier Sarraut odbył narady z ministrem finansów Bonnet i skarbu Gardey. Wyniki obrad nie są znane. Według krążących pogłosek w sprawie programu finansowego porozumienia nie osiągnięto i słynny artykuł 27 projektu Daladiera omawiający sprawę obniżki pensji urzędniczych nie został rozstrzygnięty.

Ekspozé rządowe, które nastąpi w dniu 3 bm. nie zapowiada się specjalnie ciekawie. Przepuszczalnie za rządem Sarraut padnie 380 głosów przeciw 200. Debaty w sprawie polityki zagranicznej rozpocznie się w dniu 10 listopada.

Losy gabinetu Sarraut rozstrzygną się w ciągu najbliższych 14-tu dni.

E. R.

Wielkie zwycięstwo labourzystów w Anglii.

Konserwatyści stracili 131 mandatów.

Londyn, 3. 11. Z tego co dotychczas wiadomo o wyborach municypalnych przeprowadzonych w Anglii i Walji, wynika, że Labour Party odniosła olbrzymie zwycięstwo. Labourzyści nie tylko odzyskali z powrotem 114 mandatów, utraconych przed dwoma laty na rzecz konserwatystów, lecz uzyskali dużo nowych miejsc i zdobyli większość w szeregu miast.

Według dotychczasowych obliczeń labourzyści odebrali od konserwaty-

stów i innych 206 mandatów, a utracili 9, czyli zyskali 197 mandatów. Konserwatyści stracili 142 mandaty, a wygrali od labourzystów i niezależnych tylko 11 mandatów, tracąc 131 mandatów.

Zwycięstwo Labour Party jest większe, aniżeli się spodziewano i dowodzi, że w masach angielskich dokonywa się zwrot, który może w toku przyszłych wyborów parlamentarnych zmienić strukturę rządową.

Alarmujące wieści z Waszyngtonu.

Silna dewaluacja dolara.

(Od własnego korespondenta „Dz. B.”)

Londyn, 3. 11. Wiadomości jakie dochodzą z Waszyngtonu są coraz bardziej alarmujące. Prez. Roosevelt zamierza domagać się od kongresu uprawnień, obniżenia kursu dolara nie tylko do połowy, ale nawet do jednej trzeciej jego dawnej parytetowej wartości.

Jednocześnie amerykańskie ministerstwo skarbu zamierza w najbliższym czasie wypuścić serię banknotów na sumę 10 milj. dolarów, która będzie pokryta tylko przez srebro. Z tego wynika, że istnieje projekt oparcia nowej waluty na srebrze.

E. S.

Stabilizacja franka francuskiego.

Atak Ameryki odparty zwycięsko.

Paryż, 3. 11. Agencja Havasa donosi, że bilans, ogłoszony przez bank francuski, który był opracowany w dniu 27 października br. wykazuje zmniejszenie się aktywów o 750.035.344 fr. Zmniejszenie to nie pozostaje w żadnym związku z planem prezydenta Roosevelta i wywołane jest jedynie wycofaniem dewiz, które Szwajcaria i Holandia zdeponowały we Francji w lipcu br., wówczas gdy prowadzone były zacięte ataki przeciwko stałości walut tych państw.

Agencja Havas twierdzi, że do 2/XI od czasu ogłoszenia planu amerykańskiego żaden transport złota nie został skierowany do Stanów Zjednoczonych. Agencja dodaje, że bilans banku francuskiego na tydzień następny, który będzie opracowany w dniu 3 bm. według otrzymanych dotychczas wskazówek nie będzie stwarzał znacniejszego od wpływu złota.

Można zatem stwierdzić, że stabiliza-

cja franka francuskiego jest niewątpliwa i decyzja prezydenta Roosevelta nie może mieć żadnego wpływu na kurs waluty francuskiej, ani też na politykę utrzymania parytetu złota, której wytrwale bronił minister Bonnet.

Prokurator wydał nakaz aresztowania byłych więźniów brzeskich.

Warszawa, 3. 11. (tel. wł.) Kancelaria Sądu Najwyższego przekazała wczoraj w południe akta sprawy brzeskiej do sądu apelacyjnego. Mieszczą się one w 24 tomach na przeszło 2000 stronnic, przyczem motywy Sądu Najwyższego nie odbiegają od motywów sądu apela-

cyjnego. Około godz. 2 sąd apelacyjny przesłał akta sądowi okręgowemu celem ich wykonania.

Akta te otrzymał prokurator przy sądzie okręgowym Kurkowski, który wydał rozporządzenie aresztowania skazanych.

Utworzenie milicji w Irlandji.

Londyn, 3. 11. (tel. wł.) Jak donosi „Irish Presse”, de Valera na wzór terytorjalnej armji angielskiej proponuje utworzenie milicji w sile 150.000 ludzi. W ciągu roku milicjanci mieli by być przeszkoleni 2 tygodnie w koszarach a 2 tygodnie w obozie.

E. S.

Kradzież poczty króla Karola.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Bukareszt, 3. 11. Na poczcie w Bukareszcie ukradziono ważne dokumenty i listy adwokatowi rodziny królewskiej Tonegararu. Pościg policyjny został bez skutku.

Nowe wybory we Włoszech w roku 1934.

Reforma konstytucji we Włoszech i Portugalji.

Berlin, 3. 11. (tel. wł.) Donoszą z Rzymu, że włoska izba poselska zostanie na początku roku 1934 rozwiązana przed upływem kadencji. Parlament zostanie zwołany jeszcze w listopadzie, a najpóźniej w dniu 11 grudnia i na początku obrad znajdą się następujące sprawy: 1) budżet, 2) reforma prawa wyborczego, 3) rozwiązanie izby, 4) wyznaczenie nowych wyborów.

W przyszłości parlament włoski bę-

dzie reprezentować tylko interesy stanowe i zostanie wybrany przez korporacje a nie jak dotychczas w połowie wyznaczany przez wielką radę faszystowską.

Na marginesie tej wiadomości należy zaznaczyć, że również w Portugalji przeprowadzona będzie zasada wyborów parlamentarnych przez przedstawicielstwa stanowe.

St. Ro.

W czasie zawodów wjechał motocykl w tłum.

6 osób rannych, 1 zmarła.

Sofja, 3. 11. (PAT) W czasie zawodów motocyklowych na welodromie w Sofji jeden z zawodników Cakow najechał na mistrza motocyklowego Bułgarii Sokolowa, który upadł wraz z motocyklem. Rozpędzony motocyklista Cakow wpadł na trybuny, raniąc 7 osób, z których jedna niebawem zmarła. Obaj zawodnicy są ciężko poranieni.

Hitler otrzymał w spadku laskę Nietzschego.

Berlin, 3. 11. (PAT) Z Weimaru donoszą, iż kanclerz Hitler w czasie swego tam pobytu wiedział archiwum Nietzschego, gdzie przyjęty został przez siostrę zmarłego filozofa dr. Elżbietę Foerster-Nietzsche. Kanclerz otrzymał ze

spuścizny po Nietzschem laskę z ukrytą w niej szpadą i wysłuchał memorjału, jaki mąż pani Nietzsche, znany przywódca antysemitów dr. Foerster w r. 1879 wystosował do ówczesnego kanclerza Rzeszy Bismarcka.

Katastrofa żywiołowa na Filipinach

Manilla, 3. 11. (PAT) Gwałtowny cyklon nawiedził południowe Filipiny. Według dotychczasowych wiadomości ofiarami cyklonu padło 6-ciu zabitych i 9-ciu rannych.

Bezrobocie wzrasta.

Warszawa, 3. 11. (PAT) Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w państwowych i komunalnych urzędach pośrednictwa pracy na terenie całego państwa wynosiła w dniu 28 października rb. 211.926 osób, co stanowi wzrost w stosunku do tygodnia poprzedniego o 2988 osób.



Adwokat Sirks, przywódca związku b. żołnierzy frontowych, podczas plebiscytu w sprawie konstytucji, odniósł wspaniałe zwycięstwo. Krążą pogłoski, że Sirks otrzyma misję formowania nowego rządu i prawdopodobnie „przybije gwóźdź do trumny” systemu parlamentarnego w Estonji.

Śmiałe twierdzenie Spenglera.**Bolszewizm nie zamarał nigdzie — z wyjątkiem Rosji****Żyje on w hitleryzmie i faszyzmie, w lewym skrzydle zwycięskich partyj.****Walki wewnętrzne nie osłabiają!?****Jedna partja — absurdem.**

„Mylnem jest — powiada Spengler — wierzyć w możliwość istnienia tylko jednej, jedynej partji. Partje są liberalno-demokratycznymi formami opozycji. Tworzenie ich wymaga stworzenia **partji przeciwnej**. „Państwo całkowite” — określenie włoskie, modne na arenie międzynarodowej — zostało już w swoim czasie zrealizowane przez Jakobinów, mianowicie w okresie dwuletniego teroru... Można pewną partję **zniszczyć**, jako organizację ludzi, dzierzących różne synekury, nie jednak jako **ruch**, jako potęgę psychiczno-duchową! Potrzebna z natury rzeczy **walka** przenosi się przeto na partję pozostającą. Tam tworzą się **nowe fronty**, by walkę tę kontynuować. Walkę tę można zamaskować lub można twierdzić, że jej niema, lecz **ona istnieje**... Bolszewizm nie zamarał nigdzie — z wyjątkiem Rosji. Po zniszczeniu jego organizacji bojowych, **żyje on dalej w nowych formach**, jako lewe skrzydło tej partji, która mniemała, iż odniosła nad nim zwycięstwo”.

W dalszych swoich wywodach niemiecki filozof Oswald Spengler, mający rzadko spotykaną odwagę nazywania każdej rzeczy — po imieniu, nazywa **hitleryzm** czyli **narodowy socjalizm** pewną odmianą znanego „bolszewizmu”, zaś chęć „ujednoczenia” narodu i jego związków — jawnym **wykonywaniem programu komunistycznego**. Źródła tego „ujednoczenia” (Gleichschaltung) doszukuje się Spengler także i w... teologii chrześcijańskiej, głoszącej **równość** wszystkich ludzi przed Bogiem.

Idą Cezarowie...

„Przykry widok pochodu naprawiający świata, szwendających się od Rousseau'a przez wszystkie lata poprzedniego i tego stulecia, po których jako jedyne ślady pozostały tylko **góry zadrukowanej makulatury** — ma się ku końcowi.

Za nimi idą Cezarowie i już wchodzi na arenę **Wielka polityka**, pojmowana jako sztuka operowania faktami i możliwościami, bez oglądania się na żadne systemy i teorie — jako **sztuka kierowania światem**, tak jak dobry jeździec kieruje koniem — przy pomocy mięśni w udach — **wchodzi znowu w swoje odwieczne prawa**”.

Endecja a Spengler.

Dzieła Spenglera: „Die Jahre der Entscheidung” ukazał się dopiero tom pierwszy. Spenglera **gotująca się w świecie walka**, wcale nie przeraża, — walk wewnętrznych w poszczególnych krajach również nie uważa on za straszne nieszczęście. I dziwna rzecz, t. zw. **obóz narodowy w Polsce** (opozycja), który teraz stale boleje nad waśniami i zaostreniem walk partyjnych, w niedalekiej przeszłości był tego samego zdania, bo kiedy w czasie zamieszek rewolucyjnych w byłej Kongresówce **połała się krew bratnia**, gdy zaciętrzewiona młodzież endecka, należąca do Z. N. R. raz gdzieś pobiła socjalistów, wówczas naczelnym organem endecji, „Słowo Polskie”, wychodzący we Lwowie (w numerze 123 z dnia 21 marca 1906 r.) pisał z namaszczeniem:

„Nie trwożmy się obawą, że jest to

walka domowa. Historia nas uczy, chociażby na przykładach Anglii, że **właśnie z walk wewnętrznych wychodzą narody silnymi, zwartymi, świadomymi swych zadań i interesów**”.

Rozumując dalej w tym sensie, można śmiało dojść do wniosku, że i **przewrót majowy** (1926 r.) okupiony licznymi ofiarami, Polskę jedynie wzmocnił. (n.)

Tajny rozejm walutowy.

Waszyngton. (PAT) „Chicago Tribune” donosi, że między Stanami Zjednoczonymi a W. Brytanią zawarty został tajny rozejm walutowy.

Sen. Pittman, który był delegatem na światową konferencję gospodarczą, jest zdania, że plan Roosevelta zakupywania złota jest **zapowiedzią trwałej stabilizacji waluty i powrotu do ograniczonego parytetu złota**.

Równocześnie senator wypowiada się za koniecznością podniesienia ceny srebra.

Odroczyć plebiscyt w Saarze.

Paryż. W związku z aktywną działalnością emisariuszy hitlerowskich na terenie Zagłębia Saary pravicowa prasa francuska domaga się odroczenia plebiscytu, który ma się odbyć w roku 1935.

Nagroda dla zawodowego reportera.

Paryż. (PAT) Poraz pierwszy przyznano nagrodę im. Alberta Londra, przeznaczoną dla zawodowego reportera. Wysokość nagrody wynosi 5.000 franków. **Nagroda ta przypadła w udziale reporterowi „Journala” Condroyerowi.**

Pomyślny przebieg rokowań żytnich z Niemcami.

Rządowa „Gazeta Polska” donosi: **Przebieg berlińskich rozmów polsko-niemieckich w sprawie zawarcia porozumienia co do eksportu żyta jest pomyślny.** Zakończenia

tych rokowań należy więc spodziewać się w krótkim czasie. Główne zasady porozumienia zostały już uzgodnione. Obecnie delegacje obu stron pracują nad szczegółami technicznymi.

Jak się dowiaduje Ag. „Iskra”, **eksport żyta zarówno z Polski, jak i z Niemiec prowadzić będą centralne organizacje sprzedaży w Polsce i w Niemczech.** W Polsce dyspozycje co do eksportu żytniego wywadać będzie istniejące w Gdańsku Polskie Biuro Eksportu Zboża, w Niemczech dyspozycje te wychodzić będą od centrali sprzedaży niemieckiej. Według projektu umowy żytniej polsko-niemieckiej kontrolę nad eksportem żyta obejmą; ze strony niemieckiej delegat, który urzędować będzie przy Polskim Biurze Eksportu Zboża w Gdańsku, ze strony zaś polskiej delegat, urzędujący w niemieckiej centrali sprzedaży.

Z zaprojektowanej umowy wynika, że **stworzenie wspólnej organizacji sprzedaży polsko-niemieckiej nie jest obecnie przewidywane.**

Ze strony polskiej w rokowaniach tych, prowadzonych pod przewodnictwem dr. Adama Rosego, brali udział: prezes Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych p. Wiktor Przedpełski, zastępca szefa biura ekonomicznego przy prezesie rady ministrów p. Wiktor Martin, oraz radca handlowy poselstwa polskiego w Berlinie, p. Z. Rawita-Gawroński. — Wobec wyjazdu dyr. Rosego do Londynu i powrotu pp. Przedpełskiego i Martiniego do Warszawy, dalszy ciąg rokowań prowadzi radca Rawita-Gawroński.

Zapier, czcionka i farba są nieme.**Trzeba w nie tchnąć życie.**

Aby osiągnęły swój cel, muszą budzić zainteresowanie i nieść zapowiedź korzyści.

Wielka procesja Chrystusa Króla.

W Moguncji obchodzą temi dniami uroczysty Tydzień Chrystusa-Króla, podczas którego odbyła się wspaniała procesja. Udział w niej wzięło duchowieństwo całego świata.

Marek Romański.

(64)

Ostatnia gra Yoshimury.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Orzelski w pełnych polotu słowach poruszył sprawę omyłek sądowych i ich strasznych nieodwracalnych skutków. Zacytował przykłady głośnych omyłek sądowych, w których niewinność skazanych wychodziła na jaw, albo po ich straceniu, albo też po odsiedzeniu przez nich długich, długich lat więzienia.

A potem słynny adwokat uderzył w akt oskarżenia, w ciemne punkty śledztwa, podkreślił zagadkowość całej sprawy i starał się obalić dowody winy Hanki Orsini...

Niestety, starał się tylko! Na stole przewodniczącego rozprawy leżał bowiem rewolwer z inicjałami „H. O.” — rewolwerka Hanki Orsini, znaleziona na biurku w gabinecie ambasadora i huska naboju, znaleziona w kieszeni płaszcza oskarżonej... Jakże trudno było słowami obalić te widome dowody winy. Nawet wielki talent mecenas Orzelskiego zachwiał się i załamał wobec ich niemej wymowy.

Edward Hoym, jakby w transie pograżony, słuchał słów obrońcy. Z pewnością w chwilach owych był najbardziej tragiczną postacią na wielkiej sali rozpraw. Choć nikt na niego nie zwracał uwagi.

— Panowie sędziowie! — zakończył swą obronę Orzelski. — Osoba, która zabiła ambasadora nie zasiada na ławie oskarżonych! Zasiada na niej osoba nieszczerliwym, fatalnym zbiegiem wypadków wplątana w tę sprawę! Zaufajmy czasowi. Czas wiele wyjaśni i być może i tę sprawę wyjaśni! Dzień, w którym prawdziwy morderca ambasadora van Bergen zajmie tę ławę, będzie wielkim triumfem sprawiedliwości. Proszę o wyrok, któryby był tej triumfującej sprawiedliwości wyrazem...

Oskarżona zrezygnowała z ostatniego słowa. O godzinie piątej wieczorem sąd udał się na naradę.

Podniecenie wzrosło do maximum. Ogólnie zwrócono uwagę na fakt, że mecenas Orzelski nie prosił o wyrok uwalniający. Znać i on, choć przekonany o niewinności swej klientki nie czuł się na siłach walczyć z tem, co nazywał „tragicznym splotem wrogich oskarżonej okoliczności”.

Narada sądu trwała godzinę. Godzinę tę Hoym przesiedział nieruchomo w opustoszałej sali, obojętny na pytanie kolegów, pogrążony w zupełnej tępotie umysłowej.

Kilka minut po godzinie szóstej rozległ się dzwonek w kularach. Zapeliła się do ostatniego miejsca sala, wprowadzono oskarżoną.

Hanka Orsini nie miała kropli krwi w twarzy. Panowała nad sobą ostatnim wysiłkiem woli. Postanowiła odegrać dobrze do końca tę najtragiczniejszą z ról w swem życiu.

Mecenas Orzelski pokrywał zdenerwowanie zdawkowym uśmiechem.

Obecni powstałi witając wejście sądu. Salę zalegała cisza śmiertelna.

Zawisło nad nią widmo śmierci.

Przewodniczący głosem równym i spokojnym odczytał wyrok.

... oskarżoną Annę Wolnert, używającą nazwiska scenicznego Hanka Orsini... lat... córkę... uznać winną... i skazać na dwanaście lat ciężkiego więzienia...

Po sali przebiegło westchnienie ulgi.

A więc nie wyrok śmierci!

Przewodniczący szybko wygłosił krótkie motywy wyroku. Zapytał o oświadczenie stron. Prokurator zapowiedział apelację od wymiaru kary, obrońca od wyroku.

Hanka Orsini stała bez ruchu, jakby wrosła w ziemię.

Przewodniczący zamknął rozprawę i wraz z wotantami skierował się już ku wyjściu, gdy nagle z końca sali, z ciżby, ponad gwar, jaki się zerwał — wybił się głos młody i drżący, pełen determinacji.

— Panie prokuratorze! Panowie sędziowie! Hanka Orsini jest niewinnie skazana! To ja! To ja zabiłem ambasadora van Bergen...

ROZDZIAŁ XXXIX.

Godzina rozgrywk.

Dnia tego, ostatniego dnia procesu Hanki Orsini — Jerzy Snarski obudził się o drugiej po południu pokrzepiony na siłach, świeży i wypoczęty.

Od bardzo długiego już czasu nie zdążyło mu się przebudzić w tak świetnym humorze. Nareszcie sprawa, w którą włożył tyle trudu i serca, nareszcie sprawa, która stała się od kilku miesięcy treścią wypełniającą mu życie bez reszty — wyszła z impasu, w jakim tkwiła przez czas tak długi, nareszcie zawily splot wypadków stał się dla niego zupełnie jasny, nareszcie wszystkie atuty znajdowały się w jego rękach.

Wieczór ubiegły, kiedy to osłabiony, po dwudniowej chorobie, znalazł ów zbawczy list w siódmym tomie Szekspira w czasie przeszukiwania mieszkania Hanki Orsini — był momentem przełomowym. Lest inżyniera Rylskiego do hrabiego Edwarda Rola-Błockiego — to było ostatnie ogniwo łańcucha, łańcucha, który nie zakuwał Hanki Orsini w kajdany, lecz zwracał jej wolność i dobre imię, lecz zdejmował z niej piętno morderczyni.

Teraz należało działać szybko i godziwie, które pozostawały jeszcze do ogłoszenia wyroku, zużytkować na ostatnie przygotowanie do wielkiego, zupełnego sukcesu.

Była godzina punktualnie pierwsza po południu, gdy nadkomisarzowi Szareckiemu, naczelnikowi urzędu śledczego zameldowano pana Eryka Nordena.

Szarecki nazwisko to usłyszał po raz pierwszy w życiu. Sądząc z jego brzmienia, przybyły był cudzoziemcem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W zwierciadle prasy.

Ku czci wielkiego przyjaciela Polski.

General Władysław Sikorski umieścił w „Kurierze Warszawskim” artykuł ku czci zmarłego w tych dniach wybitnego polityka i dyplomaty francuskiego ś. p. Pawła Painlevé'ego, który był głównym po stronie francuskiej współtwórcą niezależnej armii polskiej, powołanej do życia w drugiej połowie wojny światowej i który był zawsze **gorącym przyjacielem Polski**, o czym świadczą jego własne słowa, napisane i ogłoszone w 1930 roku:

„Polska z pośród wszystkich krajów Europy jest mi szczególnie droga. Niezależnie wspomnienia dzieciństwa łączą mnie z tym wielkim, a tak ongiś nie-szczęśliwym narodem. Należę do republikańskiego obozu, który uważał zawsze starą pieśń Legionów Dąbrowskiego „Jeszcze Polska nie zginęła” za polski hymn narodowy: **wyrzuty sumienia, że nie potrafili oni powstrzymać, ani na-
prawić cynicznego podziału, ciążyły sta-
le na tych, którzy mnie wychowali.** Dla-
tego też odczuwałem bezgraniczną ra-
dość, gdy było mi danem nietylko asy-

stować przy odbudowie polskiego państwa, lecz brać także bezpośredni udział w tem historycznym dziele.”

Gen. Sikorski ku czci wielkiego przyjaciela Polski takie m. in. wypisał słowa:

„Serdeczna i oddana nam przyjaźń, połączona ze zrozumieniem historycznej roli, jaką w Europie odgrywa silna i zdolna do obrony własnego bytu, Polska — cechowała Painlevé'ego aż do ostatnich dni jego niezwykle pracowitego życia. To też **naród polski dzieli całym sercem powszechny dzisiejszy we Francji smutek, rozumiejąc, jak wielkiego stracił w zmarłym przyjaciela.**”

Spółceństwo polskie, uznając szlachetne pobudki, jakimi kierował się ś. p. Paweł Painlevé, kiedy stawał w obronie nieprzedawnionych praw narodu polskiego, składa cześć i hołd pamięci wielkiego przyjaciela Polski.

Wszystko na czerwono.

Tygodnik „Walka”, organ t. zw. „Frakcji

rewolucyjnej” (socialistyczny odłam sanacyjny Moraczewskiego) pisze o odsłonięciu tablic ku czci socjalistów Montwilla i Jodki w Warszawie:

„Tow. radny Edward Fidziński, przemawiając imieniem Stowarzyszenia h. więźniów politycznych dawnej **Frakcji Rewolucyjnej PPS**, zaprosił dawnego tow. „Gustawa”, obecnego prezesa **płk. Walerego Ślawka**, do odsłonięcia tablicy Montwilla. W napięciu uroczystego milczenia prezes Ślawek zdejmując z tablicy **czerwoną osłonę**, Orkiestra gra hymn państwowy, a następnie „Czerwony sztandar.”

Jakoś to dziwnie wygląda. Nasuwa się pytanie: czy to tylko „mile” wspomnienia czy też mały zwrot na lewo?

F.

20735

**Bóle reumatyczne
artretyczne neuralgiczne
usuwa szybko przez zyklicieranie
Balsam Bengalski
karpinińskiego**

Z GDYNI I WYBRZEŻA.

Dyżur lekarski dnia 31 bm.: dzienny dr. Parowski i dr. Herzberg, nocny: dr. Smolin i dr. Bielawski.

Kino „MORSKIE OKO”, Borys Karłow w filmie „Maski Fu Man Czu”. Niebawem przygody poszukiwaczy grobu i miecza Dżingis Chana. Nadprogram „Flip i Flap” w komedji „Schowajcie wasze smutki”.

Kino dźwiękowe „BAJKA”. Wielki egzotyczny film z wysp Fidzi, Tahiti i Samoa p. t. „Nowoczesny Robinson Crusoe”. Tygodniki i dodatki dźwiękowe.

W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:

Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12.

Pogotowie sanitarne — tel. 17-08.

Lekarz dyżurny: telefon nr. 12-40.

MOŻLIWOŚCI POŁĄCZENIA OKRETOWEGO MIĘDZY GDYNIĄ A LENINGRADEM.

Do Gdyni przybył statek „Śląsk”, który kursuje na linii regularnej między Gdynią, Gdańskiem, Antwerpią, Rotterdamem, Tallinem i Helsingforem. W drodze do Gdyni ss. „Śląsk” podczas ostatniego rejsu do Gdyni zawinął do Leningradu, skąd przywiózł 405 t. drobnicy, głównie owoców. Są uzasadnione widoki, że podróz ta zapoczątkuje regularną komunikację okrętową pomiędzy Gdynią, Gdańskiem i Leningradem.

KANTORY WYMIANY K. K. O.

czynne są od godziny **8,30 — 20-tej** bez przerwy na dworcu i przy ulicy Portowej, zaś **kasa wieczorowa** wyłącznie dla wpłat od godziny **18,30 — 19,30.**

Biały Krzyż w Gdyni.

W Gdyni istnieje koło P. B. K., które już od kilku lat prowadzi pracę kulturalno-oświatową wśród marynarzy trzeciego garnizonu, a w ostatnim czasie rozszerzyło swą działalność na oddziały artylerijskie na Pogórze, Grabówku i Wąwozie Ostrowskim, gdzie założyło trzy świetlice żołnierskie, które mają swe stałe opiekunki oraz stałych prelegentów, niosących zwiastca w miesiącach zimowych, oświatę i kulturalną rozrywkę naszym żołnierzom, którzy tworzą straż nad Polskim Morzem, a więc mają pełne prawo do serdecznego zapiekania się nimi ze strony tutejszego społeczeństwa.

Poza temi trzema świetlicami uruchomione będą w najbliższej przyszłości trzy dalsze świetlice, a to w Oksywiu, Redłowie i na Helu.

Dla tych celów oświatowo-kulturalnych zakupiło tutejsze Koło P. B. K. oprócz kilkudziesięciu rozmaitych gier dla żołnierzy, także aparaty radjowe i aparat Ornak, z czego wynika, że Koło to zasługuje na jak najgorętsze poparcie ze strony społeczeństwa tutejszego, aby mu umożliwić jego wielce pożyteczną pracę.

Co roku w dniach od 5 do 12 listopada na obszarze całej Rzeczypospolitej urządza się Tydzień Białego Krzyża, mający na celu przysporzenie Towarzystwu środków i pozyskanie jak największej ilości członków i sympatyków.

Tego roku Tydzień „P. B. K.” zbiega się czasowo z 50-cio leciem ukazania się pierwszego wydania „Ogniem i Mieczem” H. Sienkiewicza, który w swych wspaniałych epopejach jest najznamienszym piewca cnot rycerskich polskiego żołnierza. Wobec tego naczelny zarząd P. B. K. postanowił tego roku umówić żołnierzowi polskiemu twórczość Sienkiewiczowską i polecić Kołom uwzględnić tę rocznicę w ramach wyżej wspomnianego tygodnia.

Ponieważ jednak tego roku Tydzień i uroczystości Z. O. K. Z., jak również Święto Niepodległości zbiegała się z końcowymi dniami Tygodnia P. B. K., przeto **obchód Sienkiewiczowski** postanowiono odłożyć na termin późniejszy.

PRZEJĘCIE AGEND BYDGOSKIEJ IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ.

Rozporządzeniem Rady Ministrów, została bydgoska Izba Przemysłowo-Handlowa, mimo energicznych protestów społeczeństwa bydgoskiego, z dniem 1 listopada br. zlikwidowana, a agendy jej rozdzielono między Izby P.-H. w Gdyni i Poznaniu w stosunku 70:30.

Celem przejęcia tych agend i załatwienia spraw personalnych związanych z tą likwidacją, wyjechał dziś do Bydgoszczy dyrektor tutejszej Izby P.-H. p. dr. Krupski.

Nie zaskodzą, gdyby tak przy tej sposobności dokonano też personalnych przesunięć w obecnym składzie gdyńskiej Izby P.-H.

PRZYGOTOWANIE DO ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

Odbyło się zgromadzenie przedstawicieli

Magicy tworzący rzeczywistość.

Będąc młodym chłopakiem, rozdziawiałem z podziwu usta, widząc jak zawodowi sztukmistrze, magicy, z chustek białych, które przedtem zaprezentowali jako zupełnie normalne białe kawałki płótna, po złożeniu ich w swej garści, wyciągali z nich całkiem oryginalne jajka, lub nawet żywe kurczęta, innym razem z pustych skrzyniek wydobywali zegarki, jedwabie i inne kosztowności.

Teraz włos mi już posiwiał i na kuglarstwie sztuczki nie jestem już wrażliwym, a przecież trudno było dać oczom moim wiary, gdy w okalających Gdynię lasach, gdzie tylko szukające wrażeń i samotności zakochane pary czasem się zabłąkały, gdzie w jesieni ludność sąsiednich osiedli po każdym deszczu zbierała grzyby, zamiast grzybów wyrosły, jakby czarodziejską laską magika wywołana zjawia — setki schludnych i gustownych domków drewnianych i murowanych will, między którymi wiją się rozpoznać drogi i ulice. Na wzgórzach Redłowskich, gdzie jeszcze przed rokiem falowały lany żołąd, lub rozpościerały się wzorzyste kobierce łąk i pastwisk, dziś czerwienią się mury rosnących domków urzędniczych, jakby magiczną siłą wyczarowanych z pod ziemi, a wkoło nich plugiem obrane są poszczególne działki, zakreślone ulice i place jakby na wielkim stole nakreślone plany parcelacyjne.

I znów jak przed kilkudziesięciu laty, kiedy sprytny magik z czystej próżnej chusty, wytrząsał ją lub kurczęta, otwieralem usta i przecierałem oczy z podziwu, zobaczywszy w głuchych przed półtora rokiem borach spilkowych i pustych polach, całe szeregi schludnych domków, w znacznej części już nawet zamieszkałych, otoczonych ogródkami warzywnymi, wśród których tu i owdzie wystrzelają młode sadzonki drzew owocowych.

Magik, który tych czarów dokonał, nazywa się **T. B. O. (Towarzystwo Budowy Osiedli)**. Czystej i pustej w dosłownym tego słowa znaczeniu chusty dostarczył mu rząd, wzgl. gmina miasta Gdyni, oddając około 360 ha (3.600.000 m²) lasów, łąk i pól z dóbr państwowych, jednakże bez jednego grosza kapitału.

Z pustemi rękami, mając tylko ten goły szmat ziemi, zabrał się arcykapitan tej magji, **dyr. Jeziorowski** ze swoimi doskonale dobranej pomocy pomocnikami do roboty. Z 3.600.000 m² ziemi wykreślił on ok. 3000 działek budowlanych, z których ok. 1500 działek wykreślonych już zostało w terenie, a wiele z nich już zabudowano.

Towarzystwo poza sprzedażą działek budowlanych, udziela też osiedleńcom finansowej pomocy budowlanej, a nawet samo prowadzi akcję serjowych domków mieszkalnych, które odprządaje reflektantom na dogodnych warunkach spłaty.

W bieżącym roku rozpoczęto budowę w czterech serjach, a to: I serja — 7 domków robotniczych drewnianych, II serja — 52 domków drewnianych i murowanych, III

Związku Towarzystw w Gdyni, celem zorganizowania komitetu dla urządzenia obchodu Święta Niepodległości.

Ustalono dzień uroczystości na 11 wzgl. 12 bm., zależnie od tego, czy robotnicy portowi będą w tym dniu zwolnieni od pracy, czy też odbywać się będzie w porcie normalna praca.

Ustalono zarys programu obchodu i akademii, na którą mają się złożyć przemówienie wstępne dyr. Bergera, referat dyr. gimnazjum p. Niemca, produkcje orkiestry Marynarki Wojennej lub P. W. Kol., chóru „Symfonia” pod batutą p. Bielewskiego, zespołu muzycznego Gd. Tow. Muzycznego oraz deklamacje młodzieży gimnazjalnej.

„DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI” W GDYNI.

Mimo niezbyt sprzyjającej pogody, uroczystości „Dnia Oszczędności” w Gdyni,

dzięki starannemu przygotowaniu ich przez komitet wykonawczy, wypadły wcale okazale. Z budynków instytucyj, a nawet z niektórych prywatnych domów powiewały flagi narodowe, na ulicach rozwieszono były transparenty z hasłami oszczędnościowymi, a na słupach litfasowych ogromne plakaty propagandowe. Pod względem dekoracyjnym prym wiodła Kom. Kasa Oszczędności, której frontony były ponadto bogato iluminowane.

W południe odbyła się w auli Morskiej Szkoły akademii, która urozmaiciła wykonaniem kilku klasycznych utworów muzycznych orkiestra Marynarki Wojennej pod batutą p. kpt. Dulina. Odczyt propagandowy, starannie opracowany, wygłosił mgr. Mosztyński. W akademii liczny udział wzięli przedstawiciele młodzież szkolna wyższych klas oraz słuchacze Szkoły Morskiej.

Po akademii uformował się imponujący pochód z orkiestrą M. W. na czele, niosąc propagandowe transparenty.

Wieczorem zaś przygrywała na Skwerze Kościuszki orkiestra Kol. P. W., a w przerwach, przez umieszczony w tym celu megafon, transmitowano wybitniejsze przemówienia propagandowe, m. in. przemówienie naczelnego dyrektora P. K. O. p. dr. Grubera.

W Komunalnej Kasie Oszczędności, gdzie kasy były cały dzień otwarte, panował bardzo ożywiony ruch.

Zjazd pszczelarzy w Warszawie.

W dniu 29 października br. odbył się w Warszawie zjazd pszczelarzy z wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej Polskiej. Otwarcia zjazdu dokonał p. kpt. Bajorek z Warszawy. Przewodniczącym zjazdu został p. insp. Kozikowski z Pomorza. Na asesorów wybrano p. prof. St. Brzóske, oraz p. Balcera Józefa, prezesa „Tow. Pszczelarzy na Krajnie”. Sekretarzem zjazdu został p. inż. Pawłowski.

Utworzono naczelną organizację pszczelarską z rezydencją w Warszawie, która nosi nazwę: „Zjednoczenie Związków Pszczelniczych Rzeczypospolitej Polskiej”. Prezesem Z. Z. P. został p. kpt. Bajorek.

Z ziem zachodnich weszli do zarządu pp.: insp. Kozikowski, Liczbiński oraz Balcer Józef.

Ilość języków na świecie.

Uczni obliczyli, że na świecie istnieje 860 odrębnych języków. Resztę zaliczyć należy do dialektów języków głównych. W Europie istnieje 89 języków, w Azji 123, w Ameryce 117 a w innych częściach świata 417. Liczba dialektów nie może być stwierdzona dokładnie. Przyjmuje się jednak, że jest ich ponad 5000.

Drobne wiadomości.

— W Pułtuskach odbył się jubileusz 13-go pułku piechoty, który zaszczycił swą obecnością P. Prezydent Rzplitej.

— Litwinów odpłynął z Cherbourg, statkiem „Berengaria” do Nowego Jorku.

— Ambasador francuski w Berlinie złożył wieniec na grobie żołnierzy francuskich, zmarłych w niewoli w Berlinie w czasie kampanji 1815 i 1870 roku.

— Dokonano sensacyjnego aresztowania b. radcy m. Berlina Deneckiego w związku z oszustwami słynnych braci Szklarek.

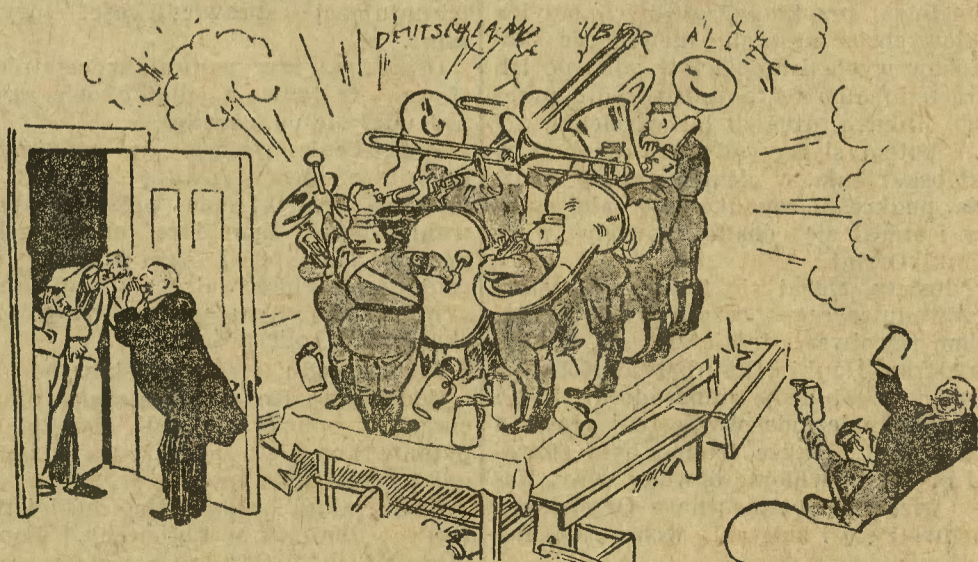
— Wycieczka studentów politechniki lwowskiej pod przewodnictwem prof. Borowicza przybyła do Baku.

— Rodzina Nitsui, jedna z najbogatszych w Japonii, złożyła olbrzymią ofiarę w wysokości 30 milionów jenów na cele złagodzenia kryzysu.

— Wszyscy robotnicy rolni, zatrudnieni na terenie Gdańska, muszą należeć do niemieckiego związku robotników rolnych.

— W południowej Albanji rzeki wystąpiły z brzoze, zalewając wielkie obszary. Utopiło się 30 osób.

„Nieporozumienie” pomiędzy angielskim a niemieckim ministrem spraw zagranicznych.



Von Neurath: „Jakie powody macie posądzać nas o to, że zakłócamy pokój świata“?...

Sir John Simon: „Żałuję bardzo, ale taki u was zgłęb, że ani słowa nie słyszę, co mówicie!“...

Z Wielkopolski i Pomorza.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 2 na 3 bm. dr. Woyciechowski, Solankowa 60, z dnia 3 na 4 bm. dr. Ganowicz, Solankowa 58.

Nocny dyżur pełni Apteka Pod Krzyżem. Pogotowie ratunkowe dniem tel. 417, nocą tel. 276.

Biblioteka Miejska czynna w dni powszednie od godz. 19,30 do 20,30, w czwartki od godziny 18,30 do 19,30.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

REPERTUAR KIN:

Kino X: „Drewniane krzyże”.

Żołnierskie: „Harry Peel w pulapce”.

Kino Mątwy: „Sto metrów miłości”.

Uwaga, Ch. Z. Z. I Plenarne zebranie Ch. Z. Z. w Inowrocławiu odbędzie się w sobotę 4 bm. o godz. 7,30 wieczorem w lokalu „Dziennika Bydgoskiego”. Na porządku dziennym sprawa wyborów do rady miejskiej. Obecność wszystkich członków konieczna.

Kujawianki, wstępujcie do żeńskiej drużyny ratowniczej! Celem zorganizowania żeńskiej drużyny ratowniczej w Inowrocławiu prosi zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża panie chętne, pragnące brać udział czynny w ćwiczeniach o zgłoszenie się u prezesa P. C. K. p. Hedingerówny, ul. Marsz. Piłsudskiego 6 m. 1 w czasie od godz. 13—15.

Zawody bokerskie między Gdańszczanami a Kujawiakami odbędą się w niedzielę 5 bm.

w Parku Miejskim w Inowrocławiu. Do zawodów stają klub sportowy „Gedania” i „Cuiavia-Zdrój”. Gdańszczanie bawili już kilkakrotnie w stolicy Kujaw zachodnich, gdzie zawsze wychodzili zwycięsko. Obecnie podobno „Gedania” posiada drużynę wzmocnioną, przeto zawody te zapowiadają się bardzo interesująco.

Rehabilitacja. Chorąży Walenty Gapiński, w stanie spoczynku, zamieszkały pod Lidą, został skazany przez sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu za rzekome krzywoprzysięstwo na 1½ roku więzienia. Sprawę tę rozpatrywał sąd apelacyjny w Poznaniu, który zastrzążonego p. Walentego Gapińskiego uwolnił od winy i kary. Świadczenie za fałszywe zeznania zostaną pociągnięci przez prokuratora od odpowiedzialności karnej. Wyrok sądu apelacyjnego rehabilituje całkowicie p. Gapińskiego.

Włamywacze mieli pecha. W nocy na 31 października br. włamali się do oddziału Banku Kwilecki i Potocki w Inowrocławiu złodzieje, którzy w poszukiwaniu za pieniędzmi rozpruli kasę ogniową, w której niestety nic nie znaleźli. Złoczyńcy dostali się najpierw do piwnicy, skąd przez zrobiony otwór w podłodze przeszli do biur bankowych. Pechowi włamywacze nie znalazzy łupu, zbiegli w nieznanym kierunku. Dochodzenia policyjne wykazały, iż „wizytę” w Banku Kwilecki i Potocki złożyli zamiejscowi włamywacze, którzy po nieudanej wyprawie opuścili niegospodni Inowrocław.

Z zazdrości zabita narzeczonego.

Epilog tragedji narzeczeńskiej przed sądem.

Zrozumiała sensację wzbudziła swego czasu wiadomość, że w lesie mającej Lachmirowice (pow. Mogilno) rozegrała się krwawa tragedia między parą naręczonych 20-letnią Ellą Neumannówną z Racic, a leśniczym Hubertem Gramowskim. Pod wpływem silnego wzruszenia, wywołanego zazdrością, Neumannówna wystrzelała z rewolwera położyła trupem swego naręczonego Gramowskiego, poczem sama się postrzeliła w okolicę serca. Niezwykle uczuciową kochankę zdołano uratować i dnia 28 października br. stanęła ona przed sądem karnym w Inowrocławiu.

Akt oskarżenia zarzucał Elli Neumannównie, że w przystępie silnego podniecenia zamordowała śp. Huberta Gramowskiego. Sąd po wysłuchaniu zeznań świadków oraz oskarżonej, która przyznała się do popełnionej zbrodni morderstwa, skazała ją na 2 lata więzienia z zawieszeniem kary na 3 lata.

Sprawiedliwości stało się zadość, lecz życia młodego leśniczego Huberta Gramowskiego nikt

nie powróci. Zbrodnia ta została popełniona na tle niemoralnej zazdrości. Wypadek powyższy winien być ostrzeżeniem dla tych, którzy popuszczają wodze swym namiętnościom, popychającym bardzo często do zbrodni.

Grudziądz.

Apteka dyżurna: Apteka Pod Lwem, ul. Pańska 19, tel. 40.

REPERTUAR KIN:

Apollo: Sprawa nieznanego — proces amerykańskiej Gorgonowej.

Gryf: „Zdobycie się muszę” z Janem Klepura. Orzeł: „Św. Antoni Padewski” i „Pod gradem kul”.

TEATR MIEJSKI.

W sobotę, dnia 4 listopada inauguracyjne otwarcie sezonu teatralnego. Teatr bydgoski wystawi niemiernie arcydzieło Fredry „Przyjaciele”. Początek przedstawienia punktualnie o godz. 8 wieczorem.

Tydzień propagandy Związku Obrony Kresów Zachodnich. W związku z tygodniem propagandowym Z. O. K. Z. odbędzie się w sobotę, dnia 4 bm. o godz. 21 w salach „Królewskiego Dworu” wielki dancing-bridge. W niedzielę, dnia 5 bm. od godz. 9 do 13 zbiórka uliczna na cele Z. O. K. Z., o godz. 17 w Teatrze Miejskim wieczór muzyki i pieśni polskiej przy łask. współudziale p. dr. de Freneta, p. prof. Raczyńskiej i p. prof. Goneta z Inst. Muzycznego w Grudziądzu oraz orkiestry symfonicznej 64 pp. pod batutą p. por. Szpuleckiego, tudzież p. Józwickiego i p. prof. Piwowarczyka, który wygłosi referat na temat: „Polska a Prusy Wschodnie”.

Rzadka uroczystość. W sali rady miejskiej odbyło się uroczyste wręczenie dyplomu obywatela honorowego p. szambelanowi Szychowskiemu. W uroczystości tej wzięła udział rada

miejaska, przedstawiciele duchowieństwa i wojska oraz prasa. Prezydent miasta, a równocześnie i przewodniczący p. Włodek przemówił w kilku serdecznych słowach do honorowego członka, sławiąc jego niezliczone zasługi, poczem nastąpiło wręczenie dyplomu. P. szambelan za zaszczyt ten w kilku słowach podzięko-

Bolączki w Kasie Chorych w Grudziądzu.

Znane są utyskiwania członków Kasy Chorych, którzy nie otrzymują w żadnej mierze tego, co im się słusznie należy. Jednym z tych dowodów jest poniżej zamieszczone pismo, które pokrzywdzony członek Kasy Chorych wystosował do władzy nadzorczej:

Dnia 11 października zachorowała moja córka, ubezpieczona w tej Kasie Chorych jako członek rodziny. Gdy w dniu 13 października posłałem poświadczenie na bezpłatne leczenie do wspomnianej Kasy Chorych, odmówiono mi wydania poświadczenia, nie podając powodów, żądając natomiast mojego osobistego stawienia.

Nie wchodząc w to, jakie względy natury formalnej powodowały Kasę Chorych do tego kroku, sądzę jednak, że jakiby one były, to nie upoważniały one do wstrzymania udzielenia natychmiastowej pomocy poważnie chorej córce. O ile bowiem Kasa Chorych miała jakkolwiek wątpliwości co do istoty ubezpieczenia lub też inne, mogła wyjaśnić je w każdej chwili, nie wtedy jednakże, gdy zaszła potrze-

Tragedja kupca z ul. Marsz. Focha

W domu przy ul. Marszałka Focha 6 od kilku lat mieszkali pp. B. Pożycie ich nie należało do szczęśliwych, to też jeszcze w roku 1924 postanowili rozójść się. Nie wiadomo, co na to wpłynęło; różnie o tem mówią. Dość na tem, że małżonkowie po otrzymaniu rozvodu mieszkali wspólnie do października br. Przed niedawnym czasem jednak niewierna małżonka znalazła sobie przyjaciela w osobie żydka Guttmanna, który pozyskawszy jej względy, namówił ją do sprzedania kamienicy, poczem okupiwszy się w okolicy Mogilna, osiadł wraz ze swoją wybraną jako dziedzic na 200-morgo-

MROCUA. Jarmark. We wtorek 7 bm. odbędzie się w tut. mieście jarmark na konie, bydło i kramny.

Szew.

Jubileusz małżeński. Rzadki w obecnych czasach jubileusz djamentowych godów małżeńskich obchodzili 87-letni Antoni Bernacki z małżonką swą 88-letnią Klarą z domu Trederówna. Sędziwym jubilatam „Szczęść Boże”.

Cóż znaczyłaby Pani uroda

pozbawiona czaru Jej młodzieńczej cery

Kobieta może mieć kształtną postać, posiadać piękne i eleganckie stroje, mimo to jednak brak jej będzie właściwego wdzięku — bez owej aksaminnej cery, bez tego młodzieńczego uroku, jakie daje regularne stosowanie mydła Palmolive.

Mydło Palmolive jest wyrabiane z słynnych naturalnych olejów piękności — z olejków owocnych oliwnych, palm i orzechów kokosowych. Miękką obfitą pianą uwalnia pory skóry łagodnie od wszelkich nieczystości, pozostawiając cerę piękną i delikatną.

Niech Pani używa mydła Palmolive nie tylko do twarzy, ale i do pielęgnowania ciała, a da ono skórze Pani ów powab i świeżość, które czynią kobietę ponętą do późnych lat.

Colgate-Palmolive, Sp. z o.o.



PALMOLIVE - SHAMPOO
PIELĘGUJE WŁOSY JAK MYDŁO PALMOLIVE CERĘ

wał, na czym w serdecznym nastroju oficjalna część zakończono.

Kradzież krzesel. Ze składnicy przy ul. Mickiewicza skradli nieznanymi złodziejami na szkodę p. Franciszka Steinborna przy ul. Tusz. Grobla 4 pięć krzesel dębowych krytych skórą, wartości 130 zł.

Nieszczęśliwy wypadek. Podczas zabawy na ulicy zламаł nogę Leon Lewandowski lat 17, zamieszkały przy ul. Czerwonodwornej 20. Nieszczęśliwego chłopca przewieziono do szpitala miejskiego.

Foruń.

Nocny dyżur apteczny pełni Apteka Centralna ul. Chełmińska.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

REPERTUAR KIN:

Mars: „Szpieg w masce”.

Światowid: „Platynowa blondynka”.

Palace: „Zgubny czar”.

Lira: „Morderca”.

Corso: „Wiatry od morza”.

TEATR NARODOWY.

W piątek o godz. 20 „Artyści”.

W sobotę o godz. 20 program ten sam.

Ciekawa obława policyjna. Wydział śledczy policji państwowej zarządził ostatnio obławę. W wyniku całodziennego przytrzymania o-bok innych ważnych wypadków około 140 rowerów, których właściciele albo nie mogli wytłumaczyć skąd nabyli rower, albo wykazać prawa własności roweru. Jak dotąd stwierdzono, około 20 rowerów pochodzi z kradzieży, wielu też za nieposiadanie karty rowerowej płaciło mandat karny po 3 zł. Dochodzenia wykazały, ilu jest prawnych właścicieli, a ilu nabyli rowery z rąk przygodnych spekulantów. Należy się spodziewać, że podobne zarządzenie przyczyni się do zlikwidowania systematycznej kradzieży rowerów, które dzisiaj są na porządku dziennym.

Z M A R L I

Ś. p. Ignacy Kolski z Gniezna, lat 59.

Ś. p. Stanisław Watta Skrzydlewski, właściciel majątku Nowawies i Duszniki.

Ś. p. Helena z Bochińskich Zielińska, w Toruniu.

Ś. p. Paulina z Długońskich Kajutowa, z Pączewa, lat 76.

Ś. p. Jan Smukała, zarządca cementarza katolickiego w Grudziądzu.

Kruszwica.

Kino Ziemowit: „Kawalerowie dzikiego zachodu”.

Osobiste. Egzamin sędziowski zdał p. mgr. Tadeusz Pogorzały, rodem z Kruszwicy.

Rozpoczęcie kampanji buraczanej. W ub. środę w tut. cukrowni została rozpoczęta tegoroczna kampanja buraczana, którą poprzedziła ranna msza św. w kościele Kolegiackim oraz poświęcenie wszystkich działów cukrowni przez ks. prałata prepozyta Schoenborna, który w nader serdecznej ojcowskiej przemowie wskazał na wznowienie pracy, przy której rzemieślnicy znajdą zatrudnienie oraz życzył szczęśliwego zakończenia pracy. Następnie przemówił dyrektor p. Cz. Krzymuski, poczem robotnicy stanęli na swych stanowiskach. Za chwilę zaczęły maszyny normalnie pracować. Przeszło rozpoczęcie kampanji znalazło pracę przeszło 1000 robotników i rzemieślników.

Wągrowiec.

W niemieckie ręce. P. Wyrembek, emeryt kolejowy, sprzedał Niemce p. Busowej nowo-wybudowany dom przy ul. Kcyńskiej.

Zamknięcie szkoły powszechnej. Z powodu szeregowej szkła wśród dzieci szkarlatyną zamknięta została szkoła powszechna w Miejskisku.

Kino Krystal
Początek o g. 5, 7 i 9
w niedzielę o g. 3.10
Paspartout i bilety
bezpł. nieważne.

Dziś w piątek dawno oczekiwana sensacyjna premiera najnowszego filmu polskiego. Rewelacyjny debiut filmowy genialnej pieśniarki i ulub. tłum. **Hanki Ordonówny** w sensac. dramacie miłosnym na tle akcji szpiegowskiej p. t.

SZPIEG W MASCE

W rolach głównych:
Hanka Ordonówna
Bogusł. Samborski

Jerzy Leszczyński
Igo Sym
Jerzy Jur
i znana artystka rewiowa
Lena Żelichowska

Nowe porywające piosenki Hanki Ordonówny po raz pierwszy rozbrzmiewać będą z ekranu. Film, który wszystkich porwie, olśni, zachwyci, wzruszy i zadziwi swym rozmachem. (20748)

Nadprogram:
Najnowszy
Tygodnik Foxa.

Kronika

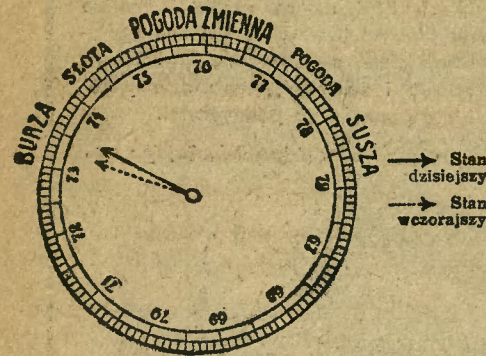
Bydgoszcz, dnia 3 listopada 1933 r.

KALENDARZYK.

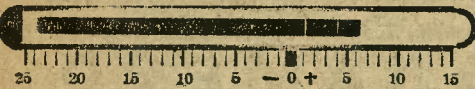
Dziś: Huberta b. i Sylwii.
Jutro: Karola Boromeusza b.
Wchód słońca o godzinie 7.01.
Zachód słońca o godzinie 16.26.

Stan pogody

Głęboka i rozległa depresja, której środek zalega nad Bałtykiem, ogarnia swym wpływem Europę środkową wraz z państwami bałtyckimi. Niewielkie przejaśnienie.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY NOCNE APTEK

- 1) Apteka na Bielawkach.
- 2) Apteka pod Łabędziem.
- 3) Apteka Staromiejska.

MUZEU MIEJSKIE przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedzielę i święta od 11 do 14. Obecnie w Muzeum wystawa zabytków i pamiątek bydgoskich.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w piątek, koncertowo grane arcydzieło Al. hr. Fredry „PRZYJACIELE”. W sobotę przedostatni występ J. Zaklickiej w komedji R. Niewiarowicza „I CO Z TAKIM ROBIĆ?” ze współudziałem autora. Tania popołudniówka z Zaklicką zapowiada egzotyczną komedję Zagana „DZIMBI”, która ukaże się w niedzielę, o godz. 4 po południu po cenach niższych. Będzie to pożegnalne przedstawienie znakomitej artystki.

W niedzielę wieczorem „WIEDZA RADOSNA”.

W pełnych próbach ostatni przebieg scen europejskich, przepiękna operetka Benatzky'ego „MOJA SIOSTRA I JA”, w której zaprezentują się nowe, doskonałe siły operetkowe. Reżyserja spoczywa w niezawodnych rękach p. Dowmunt.

W dziale dramatu ujrzymy sztukę Zapołskiej „TAMTEN”.

Książę japoński w Bydgoszczy. Na wtorek, 7 bm. udało się dyrekcji teatru pozyskać największą atrakcję artystyczną na obu półkulach świata, księcia japońskiego Yeichi Nimury oraz partnerkę jego Lisan Kay. Znakomici ci artyści wystąpią z jedynym wieczorem poematów tanecznych.



Na niedzielę

każdy się lubi przystroić czy to w nowy krawacik, rękawiczki, kapelusz, bieliznę itp. PP. Kupcom, których nie stać na większe ogłoszenie, zalecamy nasz dział drobnych ogłoszeń, który stał się tak popularnym, że każdy go czyta. — Nowe przysłowie mówi: Bez ogłoszenia — niemasz powodzenia!

Sokół żeński.

Dziś, w piątek, ćwiczenia drużyny od godziny 7-ej w gimnazjum żeńskim, ul. Staszica. Udział jak najliczniejszy konieczny.

Dziś wieczorem o godzinie 7-ej zbiórka **senjorek i młodzieży** oddziału I i II. Sprawy bardzo ważne. Liczny udział bardzo pożądan.

KONKURS FOTOGRAFICZNY „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO”.



Nr. 45. WSPOMNIENIE Z ŻEGIESTOWA.

Wspomnienie z Żegiestowa. Kto jedzie do Warszawy?

Polskie Tow. Krajoznawcze Oddział w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że w dniach 5 i 6 listopada odbędzie się wycieczka do Warszawy, celem zwiedzenia zabytków i wystawy. Wyjazd 4 bm. o godz. 23, powrót 7 bm. o godz. 7. Koszt przejazdu w obie strony zł 19,80. Bilety do nabycia do dnia 2 bm. w sekretarjacie P. T. K. ul. Marszałka Focha 3, tel. 764.

KONKURS FOTOGRAFICZNY „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO”.



Nr. 47. KOŚCIOŁEK W OSTROMECKU.

Wstępujcie w szeregi członków Z. O. K. Z.

Odbijający się obecnie w całym Państwie Polskim „Miesiące zagadnień polsko-niemieckich” zwraca uwagę naszego społeczeństwa na Związek Obrony Kresów Zachodnich i jego działalność. Niema dziś uświadomionego Polaka, któryby nie uznał konieczności planowej i systematycznej pracy nad zwyciężeniem odwiecznego konfliktu polsko-niemieckiego, któryby nie uznał celowości istnienia Z. O. K. Z.

Praca Związku Obrony Kresów Zachodnich zmierza w chwili obecnej przede wszystkim do dokładnego zbadania przez naszych uczonych wszystkich zagadnień polsko-niemieckich i rozszerzenia znajomości tych zagadnień w najszerszych warstwach społeczeństwa polskiego.

Dotychczas Związek Obrony Kresów Zachodnich organizował również pomoc polityczną i kulturalną półtoramilionowej rzeszy ludności polskiej, pozostałej w granicach państwa niemieckiego. Obecnie niesieniem pomocy kulturalnej Polakom w Niemczech a przede wszystkim dzieciom i młodzieży polskiej zajmuje się Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech, któremu Z. O. K. Z. stara się przyjść z jak najwydatniejszym poparciem.

Wykonanie tak obszernego programu możliwe jest tylko przy energicznym współdziałaniu ze Związkiem Obrony Kresów Zachodnich całego społeczeństwa polskiego. Dlatego w każdej większej miejscowości szczególnie na Pomorzu powinno powstać Koło Związku Obrony Kresów Zachodnich a każdy uświadomiony narodowo Polak powinien zapisać się na członka Związku Obrony Kresów Zachodnich. Składka

Leczenie Osmo-allergią.

To nowe odkrycie na polu medycyny polega na szybkim przenikaniu lekarstwa przez skórę (osmoza) i dostaniu się przez naczynia krwionośne w ogólny obieg krwi i do chorych komórek, działającego uzdrawiająco (Allergia). Pierwsi odkryli to nowe zjawisko lekarze amerykańscy (prof. Weichert - Chicago). Na ich pracach oparty jest polski wynalazek „Germatol” dr. Dobrzańskiego. Zrozumiałe jest, że posiadając wymienione własności, „Germatol” jest nie tylko środkiem dezynfekcyjnym, lecz leczy również rany, różę, wrzody, odmrożenia, reumatyzm, artretyzm, ischias i t. p. Kilkuletnie próby z tym lekarstwem, zwłaszcza we Francji, dały znakomite wyniki.

Piękny czyn.

Na nowym cmentarzu farnym 14 grobów poległych żołnierzy przyozdobiły uczennice Żeńskiej Szkoły Wydziałowej. Uploty własnoręcznie 14 wieńców i 14 zielonych krzyżyków. Szkoła ofiarowała świece.

Uczennice ofiarowały na tę pracę dużo godzin pozalekcyjnych, postarawszy się o tyle zieleni, jagód i kwiatów i następnie splatając to wszystko w wieńce. Właśnie tu dekoracja grobów wyróżniła się.

KONKURS FOTOGRAFICZNY „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO”.



Nr. 46. BRZOZY.

Siernieczek pod sztandarem Chrystusa Króla.

Zdała od miasta i zdała od swych opiekunów niema to przedmieście nigdy okazji zażywania tych pociech duchowych i tego szczęścia, które posiada stolica — Bydgoszcz. Jest ono zdane na łaskę i niełaskę swych opiekunów i jak dotychczas można wnioskować dużo i to bardzo dużo jest braków, które powoli i może przy dobrej chęci za kilka lat znikną i wtedy dopiero będzie można powiedzieć, że ten dotychczas zapomniany ośrodek stanie się prawdziwym przedmieściem.

Dażenia, jakie wykazuje miejscowa ludność, są jednak prawdziwie ofiarne. Jest kilka towarzystw kościelnych, a oprócz tych świeżo, bo w roku bieżącym, założone Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Żeńskiej. Zastępy młodych okazują się bardzo ruchliwą organizacją. Zebrania i zbiórki odbywają się regularnie pod sprężystym kierownictwem zarządów i patronatu. To też z zadowoleniem patrzy każdy i życzy zastępom jak najlepszego powodzenia i rozwoju.

W ostatnią niedzielę, dnia 29 października mimo niepogody jaka panowała, znajdowało się to przedmieście w bardzo uroczystym nastroju. Obchodzono tu bowiem z inicjatywy ks. kanonika Schulza uroczystość Chrystusa Króla. Po raz pierwszy — bo dotychczas wiedziano o takim święcie tylko w Bydgoszczy. Uroczystość była wspaniała i rozpoczęła się w obecności ks. Świadka (z Fary) w kościele w Siernieczku. O godzinie 4.30 po południu odbyły się nieszpory i różaniec z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. Potem wyruszyli wszyscy wierni ze sztandarami w pochodzie z pieśnią „Kto się w opiekę” do sali p. Góreckiej, gdzie odbyła się uroczysta akademja z następującym programem:

- 1. Otwarcie akademji i powitanie obecnych p. Fryka.
- 2. Występ chóru kościelnego: „Duszo, czcuj Boga” - pani Obermajer.
- 3. Referat o znaczeniu i zadaniach święta Chrystusa Króla p. Fryka.
- 4. Występ chóru: „Królu i Chryste” p. Obermajer.
- 5. Deklamacja p. t. „Wierzę” p. dr. Górecki.
- 6. Wykład p. t. „Królestwo Chrystusowe” - dr. Wąsikowska.
- 7. Deklamacja p. t. „Pójdź pracująca biedna ludzkość” p. dr. Schneiderówna.
- 8. Wykład p. t. „Święto Chrystusa Króla” - dr. Olszewski.
- 9. Deklamacja p. t. „Memu kochanemu Bogu” - dr. Perlikówna.
- 10. Przemówienie ks. Świadka, patrona S. M. P.
- 11. Wspólny śpiew „My chcemy Boga”.

Cały program wypadł znakomicie i wszyscy obecni, których sala oraz przyległe pokoje p. Góreckiej pomieścić nie mogły, odnieśli jak najlepsze wrażenie i z szczerem zadowoleniem rozeszli się do swych domów. Uczestnik.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Za siedmioma górami”.

Przepiękną baśń dla grzecznych dzieci napisała p. Szellburg-Zarebina, a nasz Teatr Miejski pokazał całą tę niezwykłą historjkę w pełnym blasku życia. Jest w tem przedstawieniu daleko więcej, niż sobie młoda główka dziewczynki lub chłopczyka wyobrazić może.

Zbiera mnie ochota opowiedzieć wam, dziateczki, jak to było z trzema braćmi, z zaklętą żabką i chorym królem, ale większa przyjemność — o! tysiącokrotnie większa — ujrzeć całe zdarzenie na scenie. Nie mogę się jednak powstrzymać od wymienienia osobliwych istot, któremi zaciekawia się dziecięce oczko i zachwyca tak bardzo, że się musi wciąż klaskać z ogromnej uciechy.

Bo zjawia się dobra żabka zielona, która... umie mówić. W pięknym gestym leśne skacze żywe echo, które się ludziom podreżnia; rzadzi tam potężny dziadek leśny i tańczą śliczne boginki. Ale czasem bywa w lesie groźnie i strasznie — zwłaszcza dla złych ludzi i dla niegrzecznych, nieposłusznych dzieci. Ten las jest bowiem zaczarowany. Żli zamieniają się w kamienie, albo drżą przed paszczą ryczącego smoka. Smok ten dobremu nic złego nie zrobi.

go smoka. Smok ten dobremu nic złego nie zrobi.

Potem pokazuje się wspaniała komnata, a w niej król i jego córki z ochmistrynią — wszyscy w świetnych błyszczących sukniach. Przy królu postawny pan marszałek z buławą, ale w krakowskiej sukmanie. Na rozkaz króla czterech zgrabnych kuchcików przynosi jedzenie, a potem kuchciki wyprawiają skoczne tańce. Kiedy zaś król odzyskał zdrowie, taka wesołość panuje w komnacie, że wszyscy tańczą, migając barwnymi strojami. Niektóre osoby są bardzo śmieszne, np. żarłok i sknera. Od czasu do czasu przygrywa orkiestra do tańca lub do śpiewu.

Sama historyjka jest tak ciekawa, że niema czasu dokładnie przyjrzeć się ślicznym dekoracjom, które są godne uwagi i podziwu.

Już to oddawna wiadomo w Bydgoszczy, że jak się Teatr zabierze do wystawienia sztuki dla dzieci, to nie żałuje niczego, żeby przedstawienie wypadło jak najcudowniej. Dlatego w środę po południu było na widowni pełniusieńko. Naturalnie — i na następnych widowiskach nie będzie mniej. Uszczęśliwieni malcy, którzy przyszli na premierę, rozgłoszą kolegom i koleżankom, jak rozkoszną popołudniówkę przeżyli w Teatrze Miejskim.

Kr. Stasicki.

CH. Z. M. P.
ODRZUCZENIE
KOŁO BYDGOSKIE

O godz. 17 schadzka w lokalu własnym (ul. Poznańska 14).
Dyżurny przyjmuje zgłoszenia nowych członków.
Zebranie plenarne odbędzie się we wtorek 7. bm. o godz. 7.30 we własnym lokalu (Poznańska 14).

Tydzień Polskiego Białego Krzyża od dnia 5-12 listopada



20738

615

Limno, mokro!
Dlatego..... **NIVEA**

Działać zapobiegawczo t. zn. codziennie wieczorem namrzeć twarz i ręce Kremem Nivea. Wystarczy to, aby skórę naszą należycie uodpornić na ujemne wpływy atmosferyczne i nadać jej młodzieńczy i czerstwy wygląd, którego u młodzieży tak mile podziwiamy.

KREM NIVEA kosztuje tylko zł. o.40 do zł. 2.60

Polski produkt firmy: PEBECO, Spółka Akcyjna w Poznaniu



Absolwenci szkół wydziałowych organizują się. Zebranie organizacyjne odbędzie się w piątek, dnia 3 bm. o godz. 7 wiecz. w gmachu szkoły wydziałowej przy ul. Chwytowo. Uprasza się wszystkich absolwentów o gremialne przybycie. Zwołujący.

Zepsute kaszanki powodem śmierci człowieka

Rzeźnikowi Małkowskiemu przed sądem apelacyjnym obniżono karę więzienia.

Śmierć z niedbalstwa. — Nieczystości w jatce nie było.

(ak.) Niezwykle ciekawy i głośny proces rzeźnika Franciszka Małkowskiego z Bydgoszczy (ul. Wiatrakowa), który w dniu 13 kwietnia odbył się przed trybunałem sądu okręgowego w Bydgoszczy, przed kilku dniami na nowo rozpatrywany był przed sądem apelacyjnym w Poznaniu. Jak wiadomo, rzeźnik Małkowski, rozwołując swe wyroby mięsne po wsiach okolicznych, sprzedał w dniu 30 grudnia 1932 w

Oplawcu Marii Brettowej 1 kg. wyrobionej u siebie kaszanki, znajdującej się w rozkładzie gnilnym, przez co spowodował zachorowanie rodziny Brettów i śmierć syna Brettowej Eryka. Za spowodowanie śmierci z niedbalstwa oraz za niezachowanie należytej czystości, przechowywując rzekomo w swej jatce zepsute i szkodliwe dla zdrowia wyroby mięsne, oskarżony rzeźnik zasądzony został przez

sąd okręgowy na trzy lata więzienia.

Od tego wyroku założyli apelację tak prokurator jak i oskarżony.

Prokurator wywodził, że skoro oskarżony spowodował śmierć człowieka i chorobę całej rodziny oraz skoro przechowywał u siebie większą ilość zepsutego mięsa przeznaczonego na sprzedaż, co mogło spowodować dalsze wypadki, to kara wymierzona przez sąd pierwszej instancji jest za niska, wobec czego wniosł o podwyższenie kary do sześciu lat. Apelacja oskarżonego rzeźnika natomiast zmierzała do uchylecia wyroku i niewinnienia.

Aczkolwiek oskarżony na rozprawie apelacyjnej wywodził, iż denat jadł krytycznego dnia także kaszankę pochodzącą od innego rzeźnika, a więc mógł zatruć się wyrobem nie sprzedanym przez oskarżonego, sąd temu twierdzeniu nie dał wiary. Świadkowie bowiem stwierdzili wyraźnie, iż jedząc kaszankę od drugiego rzeźnika, po jej spożyciu nie zachorowali. Sąd apelacyjny przyjął zatem

spowodowanie śmierci z niedbalstwa

wskutek zużycia do wyrobu kaszanki mięsa mocno już zepsutego.

Coprządza różni świadkowie, wysunięci przez obronę, zeznali, że tegoż samego krytycznego dnia również kupowali kaszankę od oskarżonego, jednak nikt po jej spożyciu nie zachorował. Zeznania te były jednak dla sądu obojętne, gdyż jak wiadomo, kaszankę wyrabia się między innymi także ze skrawków mięsnych i jest zupełnie możliwe, że gdy rzeźnik jednego dnia zrobi partję kaszanki, połowa może być

bez zarzutu, a połowa zepsuta, zależnie od użytych kawałków mięsa, na które zwyczajnie składają się odpadki, które mogą być częściowo świeże, a częściowo zepsute, co też miało miejsce przy wyrobie kaszanki przez oskarżonego.

Sąd apelacyjny natomiast uwolnił oskarżonego od winy co do zarzutu, jakoby rzeźnik Małkowski w swej jatce w piwnicy przechowywał na sprzedaż towary mięsne oraz że nie zachowywał w swej jatce należytej czystości. Sąd oparł się przytem na orzeczeniu Miejskiego Instytutu Higjeny w Bydgoszczy, który zbadał dokładnie próbki wszelkich zakwestjonowanych wyrobów z jatki i

nie znalazł zgnitego względnie nieświeżego mięsa.

Zarzut nieczystości sąd apelacyjny zatem uznał za nieuzasadniony.

Biorąc pod uwagę dotychczasową niekaralność oskarżonego rzeźnika Małkowskiego i jego beznağanny tryb życia, sąd apelacyjny uchylił wyrok sądu okręgowego w Bydgoszczy i skazał go tylko na

jeden rok więzienia i 500 zł grzywny,

zaliczając przebyty przez 5 miesięcy areszt śledczy. Pozatem sąd apelacyjny pozbawił oskarżonego prawa wykonywania zawodu przez trzy lata.

Rzeźnik Małkowski zgłosił przez swego adwokata kasację wyroku do sądu najwyższego.

Ogólne zebranie kolejarzy.

Zarząd Koła III Związku Urzędników Kolejowych zwołuje na sobotę, dnia 4 bm. godz. 19.20 ogólne zebranie pracowników służby ruchu, bez względu na przynależność związkową w Domu Czeladzi, ul. Zygmunta Augusta 14. Na porządku obrad sprawa współzawodniczenia pracy, nowej ustawy uposażeniowej, uchwalenie rezolucji, memoriału i wybór delegacji do M. K. i D. O. K. P.



Jerzy Jur i Hanka Ordonówna w premierze dzisiejszej kina Krystal pod tyt. „Szept w masce”.

PROGRAM W KINACH:

ADRJA wyświetla film egzotyczny pt. „Syn dżungli” z olimpijczykiem Buster Crabbe w głównej roli.

APOLLO. Tak bogatego i wspaniałego programu już dawno nie ujrzeliśmy na ekranie. Wogóle trzeba stwierdzić, iż ostatnio kino „Apollo” ma pierwszorzędne filmy o wysokiej wartości artystycznej. Również strona dźwiękowa dzięki doskonałej aparaturze zadawała w zupełności publiczność. Tym razem fascynuje widzów czarująca Dolores del Rio w przepięknym filmie „Zła dziewczyna”. Pozatem kilkanaście obrazów dodatkowych, wśród których wysuwa się film kolorowy udźwiękowiony, jakiego w Bydgoszczy jeszcze nie widzieliśmy pt. „Jaś i Małgosia”. Doskonałe są również komedijki. Program godny widzenia. Program ten idzie dziś po raz ostatni.

BALTYK. Dziś „Życie za złoto” oraz polski film pt. „Serce na ulicy”.

KRYSTAL. Po filmach o mniej lub więcej wybitnej treści i wykonaniu wchodzi dziś na ekran niezwykle oryginalny w założeniu i wykonaniu film dźwiękowy polskiej roboty z artystką, która po raz pierwszy ujrzymy na ekranie, Hanką Ordonówną, świetną pieśniarką, znaną i Bydgoszczanom z jej występów w Teatrze Miejskim jako „Szept w masce”. Partnerują jej znakomitości aktorskie, jak Samborski, Igo Sym, Leszczyński i artystka rewjowa Żelichowska. Całość, pierwszorzędnie wykonana, zapowiada zgóry nielada sensację. Nadprogram tygodnik Foxa.

MARYSIENKA daje dziś i jutro dwa filmy. Jeden z Gretą Garbo w pięknej roli „Zuzanny Lenox”, zawsze zajmującej i wiecznie ciekawej postaci, oraz dwaj najwesełsi ludzie na świecie

„Pat i Patachon jako wojacy”. Taka rozmaitość programu winna chyba każdego zaintrygować. Początek o 4, 6, 30 i 9.

REWJA wyświetla dziś po raz ostatni wielkie dzieło filmowe, ilustrujące zmagania lotników, tchnące grozą, prawdą, liryzmem i sentymentem p. t. „Aniołowie piekła”. Również rewja, która znakomicie bawiła publiczność przez szereg dni, dziś wykonana zostanie po raz ostatni, ustępując miejsca nowej, wielkiej i niezwykle wesołej. Jutro w sobotę o godz. 9.55 rewja p. t. „Week-end” (angielska sobota), urozmaicona piosenkami, skeczami, inscenizacjami i t. p. Ceny zwykle.

SLONCE. Dziś „Falszywy c. k. Feldmarszałek” i na scenie rewja.

WOJSKOWE wyświetla 3, 4 i 5 bm. polski film pt. „Mascotte” oraz doborowy nadprogram. Początek o godz. 7 i 9, w niedzielę o 5, 7 i 9.

PROGRAM RADJOFONICZNY. SOBOTA, 4 LISTOPADA.

WARSZAWA-RASZYN. 7.00: Audycja poranna. 12.05: Transmisja ze Lwowa. Orkiestra salonowa Sereżyńskiego. 15.40: Skrzynka strzelecka. 16.00: Dwie gwiazdy: L. Boyer i Imperino Argentina (płyty). 16.20: Odczyt (z cyklu „Polska współczesna”). 16.40: Lekcja języka francuskiego (kurs średni). Lektor Lucien Roquigny. 16.55: Orkiestra R. P. pod dyr. J. Ozimińskiego i Miecz. Salecki (tenor). 17.45: Audycja dla chorych w opr. ks. Rekasa (tr. ze Lwowa). 18.00: Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 19.25: „Wśród młodych”, fragment z powieści M. Dąbrowskiej pt. „Miłość”. (Kwadrans liter.). 19.45: Dziennik wieczorny. 20.00: Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencje bieżąca i porad technicznych udzieli p. Wacław

Frenkiel. 20.15: Płyty. 20.30: Koncert narodowościowy węgierski (tr. z Budapesztu). 21.30: Koncert chopinowski w wyk. Z. Jaroszewiczowej. 22.00: Odczyt w jez. angielskim p. t. „15-lecie odrodzenia Polski” — wygł. p. T. Ordon (Warszawa). 22.25: Wiadomości sportowe. 22.35: Muzyka taneczna. ZAGRANICA. Ryga. 19.30: „Przebudzenie ojczyzny”, opera Alfreda Kalnina pod dyr. kompozytora. Budapeszt. 20.30: Koncert europejski. Rzym. 21.00: „Piękna Helena”, operetka Offenbacha. Luksemburg. 22.00: „Péle-Méle”, wesołe radiopotpourri.



— Tradycyjna zabawa „Siodemki” odbędzie się w tym roku w niedzielę, dnia 5 listopada br. w dużej sali Resursy Kupieckiej, na którą uprzejmie zapraszają swoich sympatyków. Początek o godz. 18. Orkiestra doborowa. Zaproszenia otrzymać można jeszcze u członków drużyny. (20740)

— Niedzielną poranek muzyczny w Teatrze Miejskim o godz. 12.15 w południe wypełnią produkcje fortepianowe utalentowanej pianistki Felicji Pelińskiej. Całkowity dochód z koncertu przeznacza się na cele Komitetu Rodzicielskiego przy Państw. Gimnazjum Humanistycznym w Bydgoszczy.

INFORMATOR
dla PRZYJEZDZAJĄCYCH
BYDGOSZCZY

(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

Gdzie zamieszkać?

„Gastronomia” Hotel i Restaur., Dworcowa 19.

Gdzie się wykupię?

W zakładzie kąpielowo-leczniczym „Sanitas”, Gdańska 27 w podwórzcu.

Fryzjerzy

R. Formanowski, Mostowa 12. Zakład dla pań i panów. Trwała i wodna ondulacja, farb.

Drogerje

Drog. Minerwa, Gdańska 17. Najt. źródło zakupu

Cukiernie i kawiarnie

„Grey” Gdańska 35, t. 212. Wyśm. ciastka, kawa. R. Stenzel, Gdańska 5, t. 343. Kawa, ciastka, lodzy

Restauracje

Restauracja i kawiarnia Berendt, Dworcowa 6, tel. 1090. Najlepsze śniadania, obiady, kolacje. Wyśmienite ciastka, kawa.

Bar „Morskie Oko”, Gdańska 10.

Kabarety

Kabaret „Oaza”, Pomorska 19.

Księgowność

Polska Organizacja „Definitiv”, repr. M. Szeffel, Śniadeckich 41 m. 6, tel. 4. Niezastąpiona księgowość-przebitkowa dla każdego zakładu.

Gdzie i co kupię?

A. i W. Ziętak, Mostowa 7. Pończochy, rękawiczki, trykotaż, galanteria damska i męska.

Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski zach.

Grzegorzewski, Mostowa 9, tel. 1372. Wykwintna konfekcja damska i pierwszorzędne obuwie.

Maria Kasprzowicz, dawn. Neumann, Gdańska 27. Specj. skład gorsetów, biustonosze, bielizna.

M. Lisikiewicz, ul. Zduny 23, Podgórna 23. Farbiarnia - pralnia chemiczna - najtańsza w Bydgoszczy.

F. A. Fechner, Dworcowa 64. Skład techniczny.

A. Marciniak, Długa 6, tel. 13-43. Hurt i detal. Zyrandole, materj. elektr. i radiotechniczne.

S. Stryzyk, Długa 12. Tapety, linoleum, ceraty.

E. Kozłowski, Gdańska 3. Magazyn jubilerski.

Helena Zaricka, pasy i gorsety, H. Frankego 3.

H. Kaszubowski, S.z.o.o. Długa 22. Zegarki, biżut.

J. Wojtynowski, Batorego 6 i Śniadeckich 51. Wełny, inletry, płótna, firany, swetry wełn.

K. Michalski, Dworcowa 90, tel. 924. Hurtownia papieru i artykuły szkolne. Karty do gry.

C. Behrend & Co., Gdańska 23. Hurtowa palarnia kawy. Znane ze swej jakości mieszanki kawy i herbaty.

Skóry i przybory siodlarsko-szweskie. Długa 8. Drukarnia Bydgoska S. A. Poznańska 12-14 — wykonuje wszelkie druki rodzinne, kupieckie i dla towarzystw — szybko, czysto i tanio.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń-Warszawa	2.26, 6.23, 8.06, 13.15, 15.49, 19.37, 21.50, 23.30.
Tczew-Gdańsk-Gdynia	0.47, 3.29, 5.55, 7.31, 10.41, 13.22, 13.35, 17.01, 19.35.
Kościerzyna-Gdynia	9.55, 17.40.
Nakło-Pila	3.45, 8.05, 14.35, 19.47, 0.01.
Unisław-Bradnica	5.10, 8.11, 13.33, 16.06, 21.00.
Inowrocław-Poznań	3.50, 6.14, 8.04, 11.45, 13.15, 15.47, 20.35, 22.59.
Wągrowiec-Poznań	5.02, 7.45, 13.36, 18.40, 23.06.
Inowrocław-Karsznica-Herby Nowe	14.15, 6.14, 22.59.

Kto mówi prawdę: **Malisz** czy **Maliszowa**?

Jedyny naoczny świadek zbrodni, Eugenia Süsskindówna nie wiele wnosi do sprawy światła.

Kraków, 3. 11. (Tel. wł.) W trzecim dniu rozprawy doraźnej przeciwko Janowi i Marji Maliszom, zgromadziło się w poczekalni sądowej kilkudziesięciu świadków.

Wiele sensacyjnych szczegółów wnosi do sprawy św. Ryszard Czaczka.

Malisz poznal kilka lat temu w atelier rysowniczym. Był nerwowo, łatwo wywoływał awantury. Gdy zrobił projekt, który nie znalazł uznania, trząsł się cały. Stale miał przy sobie rewolwery.

Po wystąpieniu z zakładu świadek widywał go nieraz. Spotkał go pewnego razu na ulicy. Malisz był strasznie zdenerwowany. Błady, spoglądał nienawistnie na ludzi i robił wrażenie umysłowo chorego.

Najmniejsze zdenerwowanie mogło doprowadzić go do szalu. Był wypadek, gdy stróż urządził awanturę chłopcu w zakładzie o nieporządki na schodach. Zdenerwowało to Maliszę do tego stopnia, że porwał pogrzebacza i chciał się rzucić na stróża.

Świadek nie wierzył w jego małżeństwo, gdyż

Malisz wyrażał się w dawnych latach kpiąco o małżeństwie.

Wracając jeszcze do sceny, jaka była dwa tygodnie przed morderstwem, świadek podaje, iż Malisz napotkany na ulicy, wyglądał strasznie tak, jakby chciał rozszarpać każdego w kawaly. Nawet przechodnie zwracali na to uwagę. Mówił, że nie może znaleźć posady i jest w nadzwyczaj ciężkiej sytuacji.

Świadek uważa, że gdyby Malisz był mniej ambitny, byłby mógł wyzyskać jakiś zarobek, ale on niezdolny był do tego, aby prosić.

W czasie przerwy zajeżdża przed sąd karetka pogotowia. Sanitarjusze wynoszą Süsskindównę z obandażowaną głową.

Malisz ucieka...

Rozlega się dzwonek. Na salę wchodzi Malisz. Sposzrzega fotel, w którym już posadzono Süsskindównę. Odwraca się błyskawicznie, biegnie ku drzwiom i ucieka na korytarz.

Maliszowa natomiast spokojnie siada na swem miejscu, nie spoglądając jednak na fotel. Po chwili wprowadzony zostaje Malisz. Wchodzi ślaniającym się krokiem, całem jego ciałem wstrząsają drgawki, twarz wykrzywiła się w niesamowity grymas.

Obroncy wnoszą o nieprzesłuchanie świadka Süsskindówny, której należy oszczędzić odtwarzania strasznych prze-

Program Tygodnia Polskiego Białego Krzyża w Bydgoszczy.

W niedzielę, dnia 5 listopada:

Godz. 8.00: msza św. w kościele farnym.
Godz. 12.30: poświęcenie świetlicy żołnierskiej w szpitalu wojskowym przy ul. Jagiellońskiej.

Godz. 17.00: Five o'clock w sali malinowej hotelu „Pod Orłem”.

W środę, dnia 8 listopada:

O godz. 20: „Młodzież — żołnierzowi”, wieczornica urządzona staraniem Państw. Gimn. Klasycznego w auli gimnazjum przy placu Wolności.

W niedzielę, dnia 12 listopada:

Godz. 16: Wieczornica żołnierska w hali 62 p. p. przy ul. Warszawskiej — wejście od ul. Sowińskiego. Udział biorą międzywielicowe zespoły: 16 p. ul., 15 p. a. l., 11 d. a. k. i orkiestra 62 p. p.

Napady bandyckie na listonoszy nie ustają.

Na drodze z Kalet do Kuczewa napadnięty został przez dwóch zamaskowanych bandytów, uzbrojonych w rewolwery, listonosz Franciszek Sienkiewicz. Bandyt pod groźbą zastrzelenia zabrali listonoszowi torbę i zbiegli do lasu. W torbie znajdowała się gotówka w sumie około 1000 zł. Pościg zarządzono.

żyć, pozatem znajduje się ona w takim stanie zdrowia, że zeznania jej nie mogą być dla sądu miarodajne.

Prokurator obstaje przy przesłuchaniu, gdyż jest to jedyny świadek, który może rozstrzygnąć kto mówi prawdę: Malisz, czy Maliszowa. Trybunał postanawia Süsskindównę przesłuchać.

Süsskindówna, 48-letnia kobieta, robi

dziś wrażenie zgrzybiałej staruszki.

Zeznania jej niewiele wnoszą światła do sprawy.

Pamięta doskonale fakty z przed i po zbrodni, samego jednak przebiegu zbrodni odtworzyć nie może. Oboje oskarżonych rozpoznaje, roli jednak, jaką odegrało każde z nich, odtworzyć nie umie.

Malisz — król dancingu

szukał szczęścia — zabawy — pieniędzy.

Společne tło zbrodni przy ul. Pańskiej w Krakowie. — Psychopata i rozpustnica.

(bar.) Sprawa 25-letniego Jana Maliszę i 25-letniej żony jego, Marji, oskarżonych o zabicie listonosza piętnego i dwojga niewinnych staruszków, nie ogranicza się do ram zwykłego procesu karnego, lecz — ze względu na sylwetkę duchową obojga morderców — staje się sprawą ogólnospołeczną, — jedną z miliona odmian tej samej, odwiecznej historii o nędzy i żądzy użycia.

Któż są ci ludzie, którzy dopuścili się bestjałskiej zbrodni trzykrotnego morderstwa, — ludzie, w których zanikły, zda się, wszelkie lepsze odruchy i impulsy, a pozostały jedynie nieokiełzane instynkty?

Jan Malisz należy do typu t. zw. „psychopatów niestających”. Już od dzieciństwa nie okazywał żadnej skłonności do pracy systematycznej. Już jako dziecko marzył o karabinach i rewolwerach. Jeżeli spotykał na ulicy wojsko, nie interesował się wcale żołnierzami, lecz pochłaniał oczyma karabiny. Nieraz długie godziny spędzał przed wystawami sklepów z bronią.

Ukończył zaledwie 4 klasy szkoły powszechnej i już był „gotów” ze swą edukacją. Coraz mniej ulegał wpływowi rodziny, coraz częściej chodził własnymi drogami, a drogi te rzadko były proste.

Obdarzony talentem plastycznym, nie długo tylko oddawał się grafice i nie potrafił się wykształcić. Zdolności jego były bardzo jednostronne, gubiły się w fantastycznej formie, a nie pogłębiały się w treści. Jako jednostka nadmiernie drażliwa, skłonna do wybuchów i niezbyt skrupulatna, nie zdołał utrzymać się na żadnej podstawie: szybko stracił posadę w Kasie Cho-

rych i to dzięki własnej woli. Jak każdy psychopata nie stała, czuł pewien pociąg do teatru, to też służąc w wojsku, organizował teatr i grywał w nim, nie mając najmniejszego pojęcia o grze teatralnej. Brakło mu wytrwałości i silnej woli, by jać się jakiejś pożytecznej pracy i przy niej wytrwać. Fantasta, który snuł najrozmaitsze nierealne marzenia o przygodach i walkach, nosił przy sobie stale broń, lecz sam nie wie po co? Jego życie erotyczne zaczęło się już bardzo wcześnie i miało aż do chwili małżeństwa Maliszę, pewne cechy anormalne, wyrażające się w przewrotnościach seksualnych (homoseksualizm). Z domu rodzicielskiego nie wyniósł żadnych zasad etycznych i moralnych i w dalszym ciągu życia, nie wierząc wogóle w nic, nie miał poszanowania ani dla praw ludzkich, ani dla praw religijnych.

Podłożem materialnym, na którym kształtował się w sposób tak fatalny charakter Maliszę, była nędza, jaką musiał cierpieć, brak najelementarniejszych potrzeb, który bolał go niewątpliwie bardzo, zwłaszcza iż miał o sobie i swoich zdolnościach bardzo wysokie mniemanie.

A obok tego Maliszę — jak podaje część prasy — wyrasta drugi Malisz — król dancingu. Elegancki, interesujący mężczyzna. Pod łukiem brwi płoną oczy wielkie i niesamowite. Mimowoli przypomina się oblicze znanego aktora filmowego, Konrada Veidta.

„Gdy wieczór nadchodzi i bar zapelnia się gośćmi, widzimy go w kącie, jak z drwiącym jakby uśmiechem patrzy na tych wszystkich, od których wyższym się czuje. Zawsze elegancki, świeży, uperfumo-

Obrona rezygnuje z przesłuchania świadka. Następnie odbył się na sali przy pomocy sprowadzonego ze sklepu broni identycznego rewolwera, jakim dokonano zbrodni, eksperyment, mający zdaniem obrony wykazać nieumiejętność obchodzenia się z bronią, a tem samem strzelaniu oskarżonej Maliszowej. Okazuje się jednak, że Maliszowa mimo, że jest to broń ciężka i długa, operuje nią sprawnie, Malisz jednak w dalszym ciągu stanowczo wyklucza możliwość odegrania roli, jaką sobie przypisuje w tej zbrodni Maliszowe.

Z kolei przesłuchano nadkomisarza Pollaka, który prowadził dochodzenie i śledztwo policyjne.

Rozprawa trwa.

wany, wyniosłe odnosi się do kobiet. A zna ich przeważnie jedną kategorię: fordanserkę. Szuka u nich miłości, czasem i zarobku; gdy przyjdzie sposobność, potrafi dziewczynie zabrać ciężko zapracowany grosz i przenosi się na inny teren. By szukać: szczęścia — zabawy — pieniędzy.

I tak płyną lata. Malisz szuka szczęścia na coraz to nowych drogach. Matka — emerytka, która mieszkała pod Bielanami, miała wszystkiego 60 złotych miesięcznej pensji i nie mogła syna utrzymać. Malisz szuka przez dłuższy czas posady, jednak bez żadnego rezultatu. Wszystko go zawodzi. W tym czasie spotyka swoją żonę, Marję Węgrzynównę, którą pokochał od pierwszego wejrzenia. Podczas pierwszego spotkania Maliszowie opowiedzieli sobie wszystko i złączyli się jakby na całe życie. Kłopoty życiowe rosły coraz bardziej. Malisz w żaden sposób nie może znaleźć posady.

Chodzi głodny, zdenerwowany, mówi do Marji: — „Co nam z tego życia? Skończmy, poco się tak męczymy!”

Kiedy widzi, że nic już zrobić nie może, zaczyna jego psychologia wkraczać w dziedzinę przestępstwa. Myśli o tem, żeby coś ukraść. Ale coż ukraść, kiedy to bardzo trudna sprawa. Pyta, gdzie są pieniądze. Pieniądze są w banku, ale jakże je stamtąd wydobyć? Po amerykańsku? Trzeba mieć automobil i kilku zupełnie oddanych sobie ludzi, a więc to nie da się zrobić.

Wreszcie nasuwa się pomysł obrabowania listonosza. Rodzi się plan zbrodni...

*

Marja Maliszowa jest kobietą bystrą, o inteligencji, przerastającej poziom jej otoczenia. Była współniczką męża, nad którym górowała spokojnym i zrównoważonym umysłem. Nigdy nie zachodziły u niej jakieś wyjątkowe stany psychiczne, jakieś zaburzenia umysłowe czy wybuchy chorobliwego afektu.

Jedyną dziedziną jej życia psychicznego, odbiegającą pod pewnym względem od przeciętnej normy, jest jej życie płciowe. Ropoczęło się ono stosunkowo wcześnie, (miała wtedy lat 16!), nieszcześnie małżeństwem i zajęciem w ciąży, a następnie było prowadzone w sposób dość bezwzględny, o czym Maliszowa mówi zawsze bez żadnego wstydu, czy choćby śladu zażenowania. Należy jednak zaznaczyć, że życie seksualne zbrodniarki nie miało nigdy jakichś cech specjalnie patologicznych, a było tylko wynikiem jej niepokornego temperamentu, z jakim można się spotkać bardzo często u kobiet dzisiejszych. Podczas jednak, gdy tysiące kobiet, które wyżywają się seksualnie w ten sam sposób co Maliszowa, nikomu o tem nie mówią, zbrodniarka nie kryła i nie kryje się z tem przed ludźmi.

Do uczestnictwa w zamachu popchnęła Maliszową żądza pieniędzy.

Ciekawym jest fakt, jak postąpi trybunał, biorąc pod uwagę, że oskarżona jest obecnie w ciąży i wykonanie wyroku stanie się niemożliwym przed urodzeniem dziecka.

Zeznają teraz świadkowie. Ich zeznania wykażą, czy powodem zbrodni Maliszów była ich rozpaczliwa sytuacja materialna, czy też żądza pieniędzy i użycia.

Niezależnie jednak od pobudek: zbrodnia jest faktem i za to trzeba odpokutować.

Nad sprawą Maliszów trzeba się naprawdę szczerze zastanowić. Czy takich Maliszów nie pełno dokola nas? Nazywają się inaczej i jeszcze nie popełnili zbrodni. Ale może już wkrótce usłyszymy o nich?...

— Wartość jednego grama czystego złota ustalił minister skarbu na miesiąc listopad na pięć złotych 92,44 grosza.

Na liczne zapytania.

Który to z panów radnych zabiegał u wojewody o przysłanie do Bydgoszczy „delegata”, także ogólnie jest wiadomem. Delegat Ukielski, jeden z filarów B. B., kosztował nasze miasto dziesiątki tysięcy złotych. Wynikła wtedy niezapomniana afera maczka na jednego z sanatorów koronowskich.

Skierowujemy uwagę na...

konkurs fotograficzny „Dziennika Bydgoskiego”.

Nasz wielki konkurs fotograficzny dobiega końca. Jeszcze tydzień a wyczerpie się ilość 72 zdjęć dopuszczonych do konkursu, poczem

DECYDUJĄCY GŁOS ODDAMY NASZYM SZAN. CZYTELNIKOM.

Decyzja ta polegać będzie na wypełnieniu 10 rubryk kuponu dziesięcioma numerami najlepszych zdaniem danego Czytelnika fotografii.

Chcąc z jednej strony ułatwić powzięcie decyzji a z drugiej zainteresować szeroki ogół publiczności naszymi wityrami (urządzać będziemy

STAŁE POKAZY FOTOGRAFIJ

ilustrujących wypadki we wszystkich przejawach życia codziennego) urządziliśmy pierwszą wystawę fotograficzną we wityrami naszej filii (ul. Dworcowa). W stałym dążeniu do nawiązania ścisłego kontaktu z

Czytelnikami wyrażamy na tej drodze prośbę, by możliwie każdy zechciał nam nadać swoje uwagi o tej inowacji.

W nawiązaniu do obecnego konkursu PRZYGOTOWUJEMY SZEREG NOWYCH

na najbliższe tygodnie. Uchylimy rąbek tajemnicy: najbliższy konkurs będzie polegał na odgadnięciu znanych w światku lokalnym i europejskim postaci zniekształconych jedynie pod względem ujęcia perspektywicznego i ujęcia czy dodania pewnych cech charakterystycznych. Nie będziemy już oczywiście wspominali

O BOGATYCH NAGRODACH.

W przygotowaniu pozatem są konkursy w naszych specjalnych dodatkach: filmowym, medycznym. Szczególną uwagę przywiązujemy do wielkiego konkursu gwiazdkowego w „Świątku dziecięcym”.

Wykażmy w dniu 5-tym listopada

ile ofiarnej miłości żyjemy dla naszych rodaków zagranicą.

Wszak usilnie błagają nas:

O księdza polskiego O grosz na szkoły i ochronki
O książkę polską O pomoc w pracy społecznej

Nie skąpmy grosza na cele „Opieki Polskiej nad Rodakami na Obczyźnie”.

DZIAŁ SPORTOWY

SUKCES POLSKICH PIŁKARZY W CZECHOSŁOWACJI.

Morawska Ostrawa. W Karwinie rozegrany został turniej piłkarski o puchar, ufundowany przez Ostrawską Kasę Oszczędności. Udział w turnieju wzięły wyłącznie kluby miejscowe: 2 polskie (Polonia i Sıla), czeski S. K. Karvinna i niemiecki D. S. V. Karwin.

Puchar zdobyła Polonia, która pokonała Niemców 5:0, a Czechów 2:1. Siła wygrała z Niemcami 2:0, uległa natomiast Czechom w stosunku 3:5.

Rozegrane w ramach turnieju zawody juniorów przyniosły również zwycięstwo drużynie Polonii.

BIEG MARATONSKI W CZECHOSŁOWACJI.

Praga. Bieg maratoński rozegrany w Koszycach na trasie długości 42,2 klm., zgromadził 33 zawodników, z których 29 ukończyło bieg. Pierwsze miejsce zajął Węgier Galambos w świetnym czasie 2:37.53,2 sek., bijąc rekord węgierski. Drugi z kolei Mottmüller (Łotwa) ustanowił nowy rekord lotewski z czasem 2:41.38,2 sek. Dopiero na 3 miejscu znalazł się pierwszy Czech Sulc — 2:42.43 sek.

WIENIEN BIJE PARYŻ 4:1.

Paryż. Na boisku „Parc de Princes” w Paryżu rozegrany został ciekawy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Wiednia i Paryża. Zwyciężyli zdecydowanie Wiedeńscy w stosunku 4:1.

NOWE AUTOMOBILOWE REKORDY ŚWIATOWE.

Kaye Done traci swoje rekordy.

London. Znany angielski automobilista John Cobb zaatakował na londyńskim torze w Brookland na maszynie Napier Railton niektóre automobilowe rekordy światowe. Ze względu na niepogodę, próba udała się tylko częściowo. John Cobb pobił przedwzrostkiem rekord światowy Kaye Dona na jednej mili, wynoszący 162,057, osiągając 164,989 klm. na godzinę. Na jednym kilometrze ustanowił Cobb również nowy rekord, osiągając 141,845 klm. na godzinę. Dotychczasowy rekord jego rodaka Perry Thomasa wynosił 138,547.

3 GRUDNIA MECZ PIŁKARSKI POLSKA-NIEMCY W BERLINIE.

Warszawa. W czwartek nadeszła do Polskiego Związku Piłki Nożnej oficjalna propozycja niemieckiego Zw. Piłki Nożnej, zapraszająca polską reprezentację piłkarską na mecz z Niemcami na 3 grudnia do Berlina. Jednocześnie związek niemiecki proponuje zawody rewanżowe na jesieni roku przyszłego w Warszawie.

Jak więc widzimy, niemiecki związek piłki nożnej najpierw przez miesiąc lansował tę sprawę w swej prasie, przypuszczalnie na skutek nakazu wyższych czynników, a teraz dopiero zwrócił się z oficjalną propozycją.

Jednocześnie dowiadujemy się, że na połowę listopada przewidziany jest mecz Gdańsk — Warszawa w Gdańsku.

Sprawę meczu piłkarskiego z Niemcami rozpatrywać będzie zarząd P. Z. P. N. na swym najbliższym posiedzeniu.

T. S. OLYMPIJA — B. K. S. POLONJA.

Po ostatnim meczu Polonji z Pe-Pe-Ge, drużynowym mistrzem Pomorza i osiągniętym zaszczytnym wynikiem, mecz ten oczekiwano z zacięciem. Drużyna Olympji, jeden z najsympatyczniejszych i wyróżniających zespołów, wystąpi w swoim najsilniejszym składzie. M. in. walczą: Schoen, Wróblewski, b. wicemistrz Polski i kilkoletni mistrz Pomorza, Sworowski, Zaremba i in. I Polonja gotuje nam niespodziankę, gdyż wystąpi w składzie wzmocnionym.

Zarządzenie ministra przemysłu i handlu w sprawie radców zlikwidowanej Izby bydgoskiej.

Do Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni przechodzą następujący radcowie Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy:

- a) do sekcji przemysłowej: Baier Edmund, inż. Ciszewski Stefan, Jankowski Maksymilian, Kuta Władysław, dr. Lewy Leopold, Maryński Marcei, Namysłowski Władysław, Piliński Antoni, inż. Siemiradzki Franciszek i inż. Tołoczko Władysław;
- b) do sekcji handlowej: Bukolt Adam,

Kryszkiewicz Kazimierz, Nagel Stanisław, Nowak Ignacy, Nowakowski Wawrzyn, Rzymkowski Zefiryn, Stobiecki Roman, Strzelecki Stanisław, Szymański Władysław i Woda Stanisław.

Do Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu: a) do sekcji przemysłowej: Kaspro-wicz Bolesław z Gniezna, Kittel Zgmunt z Żnina, Mańczak Stanisław z Chodzieży, Płoszyński Makary, Trzciniński Edward;

b) do sekcji handlowej: Bykowski Sylwester, Grupiński Stanisław, Kościelecki Telesfor, Migdalek Zgmunt, Śmielecki Antoni.

Groźne zderzenie się samochodów na ulicy Kujawskiej

Wczoraj o godzinie 3,30 po południu nastąpiło groźne zderzenie się dwóch samochodów, a mianowicie taksówki z autem prywatnym przy zbiegu ulic Kujawskiej i Sierociej. Szczegóły przedstawiają się jak następuje:

Taksówka nr. 32, zjeżdżając ulicą Kujawską w stronę miasta, spotkała się w pobliżu ulicy Sierociej z samochodem prywatnym p. dr. Siemiątkowskiego, który jechał z przeciwną stroną i zamierzał skręcić w ulicę Sierocą. Przy tym zakręcie nastąpiło ciężkie zderzenie, skutkiem czego taksówka odrzucona została na żelazny słup elektryczny. Oba samochody zostały bardzo uszkodzone. Na szczęście jednak ofiar w ludziach nie było. Kto ponosi winę zderzenia narazie powiedzieć nie można. Policja prowadzi w tym kierunku dochodzenia.

Gdy współnicy się kłócą... Zamach samobójczy na ulicy Niedźwiedziej.

Rzadko słyszy się o idealnej spółce, której współnicy żyliby ze sobą w zgodzie. Prędzej czy później współnicy poróżniają się i wojna domowa wybucha. Tak było i w domu przy ulicy Ułańskiej 23, który jest własnością aż trzech osobników. Jeden z współwłaścicieli 36-letni robotnik Walter Baesler nie mógł już dłużej znieść tych ustawicznych kłótni między współnikami, lembardziej, że sam nie miał z tego żadnych korzyści. Zdenerwowany i rozpaczony Baesler postanowił zakończyć życie.

Wczoraj wieczorem około godz. 7 silnie podenerwowany udał się do miasta, ażeby zakupić trucizny i skończyć z wszystkim. Wstąpił do apteki „Pod Niedźwiedziem” i zażądał butelki

kwasu solnego. Aptekarz, nie przeczuwając nic złego, sprzedał mu kwas solny.

Skoro tylko Baesler wyszedł z apteki na ulicę, odkorkował butelkę i wypił jednym haustem jej zawartość. Samobójca upadł na bruk ulicy i wił się w boleściach. Powstało wielkie zbiegowisko. Przechodnie zajęli się desperatem i zanieśli go do apteki. Zawezwano następnie karetkę pogotowia ratunkowego, która odwiozła samobójcę do lecznicy miejskiej. Tam wypompowano mu żołądek. Stan Baeslera jednak nadal jest ciężki, gdyż ostrym płynem dotkliwie się popalił. Nie wiadomo jeszcze, czy uda się go utrzymać przy życiu. Tak to bywa, gdy współnicy się kłócą...

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO CHRZ. DEMOKR. NA BIELAWACH odbędzie swoje miesięczne zebranie w piątek, 3. XI, o godz. 7,30 wieczorem w lokalu p. Ferency przy ul. Senatorskiej. Aktualny referat o wyborach do Rady Miejskiej wygłosi b. prezes Rady Miejskiej p. Beyer.

Zebranie zarządu o godz. 6-ej.
O liczne przybycie członków i gości prosi Zarząd.

CH. D. KOŁO JACHCICE.

Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę 4. bm. o godz. 19 w lokalu p. Orczykowskiego, ul. Saperów 75. Na porządku obrad ważne sprawy. Referat o wyborach do rady miejskiej wygłosi prezes okręgowy Ch. D. p. Beyer.

Zebranie zarządu o godz. 18.
O liczne przybycie członków i gości prosi Zarząd.

CH. D. KOŁO CZYŻKÓWKO.

Zebranie przedwyborcze odbędzie się w niedzielę, dnia 5 listopada br. o godz. 11.30 (po sumie) w lokalu p. Glapy przy ulicy Grunwaldzkiej. Referat o wyborach do Rady Miejskiej wygłosi członek Zarządu Okręgowego. Udział wszystkich członków konieczny. Goście mile widziani. Zarząd.

WILCZAK—OKOLE.

Zebranie przedwyborcze odbędzie się w sobotę dnia 4 listopada br. o godz. 19-ej w lokalu p. Rutkowskiego, ul. Grunwaldzka róg Wrocławskiej. Na porządku obrad ważne sprawy. Referat o nowej ordynacji wyborczej do Rad Miejskich wygłosi wiceprezes okręgowy Ch. D. red. Bigoński. Obecność wszystkich członków konieczna. Goście i sympatycy mile widziani. Na miejscu przyjmuje się zapisy nowych członków. Zarząd.



Koło Ch. D. Wielkie Bartodzieje. Podajemy członkom do wiadomości, iż zmarła córka członka Marcina Włodarczyka. Pogrzeb w sobotę 4 bm. o godz. 3 po poł. z domu żałoby przy ul. Fordońskiej 52. O liczny udział prosi zarząd.

KOŁO CH. D. SIERNIECZEK. Zebranie plenarne odbędzie się w sobotę, 4 bm. o godz. 6,30 w lokalu p. Góreckiego, Fordońska 105. Ze względu na ważny porządek obrad, liczny udział bardzo pożądanym.

Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, m. in. referat radnego miasta. Obecność wszystkich członków konieczna.

Życia towarzysząca.
Dnia 3 listopada 1933 r.

Godz. 19,00: Koło Rodzicielskie przy szkole powszechnej im. K. Marcinkowskiego. Zebranie plenarne w szkole na Wilczaku.
Godz. 19,00: Zw. Rez. R. P. placówka 7. Zebranie plenarne w lokalu p. Kołodzieja ulica Ugory.

— Sokół V. Sekcja ping-pongowa trening w lokalu p. Glapy, ul. Grunwaldzka.
— Sokół X. Wielkie Bartodzieje. Zebranie plenarne w lokalu p. Kujawskiego.

— Zebranie informacyjno-organizacyjne dla organizacji przemysłu domowego w sali „Pod Lwem” Marsz. Focha, na które zaprasza się wszystkich zainteresowanych także pp. kupców i handlowców.

— Tow. śpiewu św. Cecylja. Zebranie zarządu w lokalu p. L. Glapy. Po zebraniu lekcja.
— Sokół okręgu V. Zbiórka drużyn sanitarnych w sali P. C. K., ul. Jagiellońska (szpital wojskowy). Sprawa ataku gazowego na miasto.

— Sokół III. - drużyna ratownicza. Zbiórka wszystkich członków w dawn. szpitalu wojskowym - sala P. C. K.
Godz. 19,30: Oddział kolarzy Sokół V. Zebranie plenarne w lokalu p. Dzierżyńskiego.

Godz. 20,00: Żywy Różaniec Panien przy Farze. Zebranie zelatorów w Domu Katolickim.
Godz. 20,00: B. K. S. „Polonia” - sekcja pań. Gimnastyka w sali Konarskiego.

— Bydgoski Chór Męski. Lekcja śpiewu u p. Bielawskiego. — W niedzielę 5 bm. fidalka w lokalu p. Bielawskiego, ul. Szczecińska 1. Początek o godz. 17.

Bank Polski płacił dnia 3 listopada za:	
dolary amerykańskie	5,70
funty szterlingów	27,51
franki szwajcarskie	171,97
franki francuskie	34,72
marki niemieckie	209,50
guldeny gdańskie	172,65
liry włoskie	46,62
florency holenderskie	357,90

JARZĘBIAK na koniaku wytr.
JARZĘBIAK pod prawnie zatw. nazwą.
JABINKA krystalizowana
JARZĘBINKA słodka (likier)

B. KASPROWICZ
GNIEZNO (20734)
 Własne Problemlne: w Gnieźnie w POZNANIU, 27 Grudnia 10

W rejestrze Spółdzielni tut. Sadu pod l. 31 dotyczącej Komunikacji Wyrzysk-Spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością w Wyrzysku umieszczono, że uchwała tutejszego sądu z dnia 24 października 1933 r. postanowiono na podstawie art. 75 ust. 3 ustawy o spółdzielniach spółdzielni rozwiązać. (20788) Wyrzysk, dnia 24 października 1933 r. Sąd Grodzki.

POLECENIA

Kapelusze damskie filcowe aksamitne żalobne przerabianie. Bydgoszcz, Dworcowa 9. (16517)

3 fotografie legitymacyjne 1 z wykonuje „Wiol”, Marsz. Focha 12. (12661)

SPRZEDAŻE

Fortepian (Stutzflügel) krzyżowy sprzedam tania byle zaraz. Król. Jadwigi 10, m. 1. (12612)

Jadalnię lub bufet i kredens tania sprzedam stolarnia, Pomorska 30. (12615)

Tanio (12594) sprzedam piec przenośny, maszyny do szycia, zegary, dywan, różne meble, itd. Pomorska 32, skład.

Wóz skrzyniowy 3 calowy, nośność 80 ctr. sprzedam za 160 zł. Leszczyńska Hurtownia Surowców, Bydgoszcz, Artyleryjska 11. Telefon 1758. (12613)

Plac (20777) budowlany sprzedam. Grunwaldzka 141, kiosk.

SPRZEDAĆ (20795) natychmiast moją posiadłość z kuchnią i 7 morgi ziemi w dobrych warunkach. H. Werner, Płońnica, pow. Działdowo.

Samochód „Ford” półciężarowy kryty, nośność 15 ctr., w dobrym utrzymaniu okazjnie sprzedam. Osie (Pomorze), Polna 2. (20779)

KUPNA

Kupię maszyny używane lecz w dobrym stanie na żelaz. podst. śrótownik walc. (Sa xonia) łamacz do makuchoń, gniotownik o 3-4 walcach do gniecenia oleistych nasion. Maszyny na zapęd elektr. o sile 3 koni. Jan Winkowski, Chelmno. (20778)

POSADY WOLNE

Murarze tynkowania potrzebni. Filja. (12603)

Uczniścica może się zgłosić do firmy „Wiokno”. Jana Kazimierza 1. (20784)

Dwie bufetowe fachowe, do „Baru Okocim” Gdynia, od zaraz. (20773)

DACH NA DŁOWA

MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

1 pokojowe z kuchnią. Sniadeckich 12

2 pokojowe kuchnia bezdzietn. natychmiast. Kaszubska 27, m. 9 czyszcz.mies.Sniadeckich 13

3 pokojowe komf. czynsz 60 zł. Toruńska 1.

5 pokojowe i więcej 1 ptr. Plac Weyssenhoffa nr. 1 zaraz.

komf. 7 pokój. przy ul. Krasieńskiego róg Libelta od 1. I. 34 do wynajęcia. Wiad. Karl Gross, Bydgoszcz, Dworcowa 22-25.

Warsztaty i ubikacje fabryczne 300 kw. metr. Gdańska 67.

2 pokoje (12610) kuchnia. Fordońska 13.

Dwupokojowe kuchnia wolne, rok naprzd. Adres Dz. (20703)

2 i 3 (20622) pokoje z kuchnią do wynajęcia. Toruńska 163.

Pokój z kuchnią do wynajęcia. Spokojna 15. (20544)

Pokój kuchnia do wynajęcia. Gołębia 48. (20745)

Trzypokojowe łazienka, czynsz 65 zł. Wiad. Parkowa 1. (12601)

Mieszkanie 3 pokojowe. Adolfa Kolwita 13. (12608)

6-cio pokojowe komfortowe mieszkanie z centralnym ogrzewaniem, wolne od zaraz Ul. 20 Stycznia 10, dowiedzieć się u gospodarza. (12618)

Do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią. Sobieskiego 15. Wiadomość skład fryzjerski. (12614)

Ładne 3 pokój wgl 5 pokojowe mieszkanie, weranda kryta, ogród owocowy, garaż, na Bielawkach jest natychmiast do wynajęcia. Of. pod „A. K. Bielawki” do filji Dz. Bydg. (12619)

3 pokoje z kuchnią, centralne ogrzewanie (suterena) oddam zaraz. H. Böhlke, M. Focha 20 (20782)

POKOJE WOLNE

Frontowy Gdańska 95-3. (12617)

2 pokoje frontowe, słoneczne, odnowione z nowoczesnym nowym umeblowaniem i osobnym wejściem dla lepszego pana zaraz do wynajęcia — ewentl. na biuro. Dworcowa 2, m. 5, róg Gdańskiej. (12606)

ZGUBY

Zgubiłam Wszystkich Świętych niebieski kamień część koliczka Sniadeckich. Sw. Trójcy. Adres w Dz. Bydg. Wynagrodzę. (20760)

Czytanie Dziennik Bydgoski.



Dnia 1 listopada zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach, opatrzony Olejami św., nasz najukochańszy syn, narzeczony, siostrzeniec i kuzyn s. p.

Alfons Czaplewski

przeżywszy lat 26, o czym donosi w smutku pogrążona

Rodzina i narzeczona.

Bydgoszcz, dnia 2 listopada 1933 r.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 5-go bm. o godzinie 2-giej po południu z domu żałoby Wileńska 8 na cmentarz nowo farny. — Msza św. żałobna w sobotę, 4 bm. o godzinie 6.45 rano w kościele Klarysek. (20761)

Kafle

białe i kolorowe (1274)

Przenośne piece kafłowe

największy wybór najniższe ceny

O. Schöpfer
Bydgoszcz, Zduny 9.

Starszy

ekspedjent - dekor.

branży blawatnej, dobrze polecany **poszukuje** posady zaraz. Oferty Dziennik „D. E.“ (20786)

Restauracja Europejska

Nowy Rynek 5 urzędza

wieczorek familijny w sobotę, 7 bm.

z wielkim świnobiciem

na które zapraszam moich znajomych. Goście mile widziani. (20787) Gospodarz W. Węglarski.

Wieczorek familijny

z koncertem urzędza w sobotę dnia 4.11.33

Lemański dawn. Muss

Pomorska, narożnik Cieszkowskiego

Specjalność: **świeże kizki i nogi wieprzowe** (20747)

Stocznia Gdańska

Adres tel. Stocznia Gdańsk. — Telef. 23 441

dostarcza

DZWONY KOŚCIELNE

ze specjalnego spiżu o niedorównanej pełni i czystości tonów.

Własne biura okęgowe w Polsce:

Warszawa, ul. Jasna 11, m. 5, tel. 699-18
Lwów, ul. Romanowicza 11, tel. 48-88
Poznań, ul. Słowackiego 18, m. 4, tel. 77-85
Łódź, ul. Traugutta 9, tel. 141-83
Kraków, ul. Wiślna 12, tel. 130-49
Katowice, ul. Wita Stwosza 3, tel. 27-10

Zastępstwa w Polsce:

Lublin, (Inż. Jarzęcki), ul. Krak. Przedmieście 56 m. 8, tel. 9-62. (5789)

Dotyczy Spisu Sieci Telefonicznych Państwowych i Koncesjonowanych w Polsce.

Spis Abonentów na rok 1934 wyd. Ministerstwa Poczt i Telegrafów znajduje się już w druku. Wszyscy P.T. Klienci, którzy zlecili reklamę zarówno do działu oficjalnego jak i działu branżowego otrzymali w międzyczasie korekty z prośbą o skorygowanie wzgl. zaakceptowanie i jak najrychlejszy zwrot.

Upraszamy P.T. Klientów, którzy odbitek jeszcze nie zwrócili, o łask. jak najrychlejsze przesłanie ich pod naszym adresem oraz o wpłacie przypadającej należności na rachunek w P. K. O. Nr. 1775.

W razie nienadesłania potwierdzenia korekty, ogłoszenia ukażą się na zasadzie dostarczonej przez nas odbitki.

Z poważaniem

Tow. Reklamy Międzynarodowej

Sp. z o. o.

Warszawa, Marszałkowska 124. (20796)

Ogłoszenie.

Wobec zbliżającej się pory zimowej przypominamy wszystkim właścicielom nieruchomości, by odpowiednio

zabezpieczyli od zamarznięcia

nasze **wodomierze i rury wodociągowe**, gdyż za wszelkie szkody, spowodowane zamarznięciem źle zabezpieczonych wodomierzy i rur wodociągowych będziemy obciążać właścicieli domów.

Zarząd Przedsiębiorstw Miejskich w Grudziądzu.

(—) Krobki

Wiceprezydent Miasta.

20772)

Czytajcie „Dziennik Bydgoski“!

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Fasonowanie

i czyszczenie kapeluszy. Pomorska 35. (6205)

Kolejarzom

kredyt. Płaszcz, u rania, obuwie, towary krótkie. Warszawska 1. (12571)

Kafle

najtaniej. Ugory 40. (20743)

SPRZEDAŻE

Wille

2 mieszk. i ogród, cena ca 20.000 zł na korzystnych warunkach razem lub oddzielnie sprzeda. Nieruchomość handlowa blisko dworca, z dużym podwórkiem i stajniami, sadem owocowym. 3 m rgi roli, cena ca 28 tys. zł. Miejska Komunalna Kasa Oszczędności Świecie n. W. (20614)

Dom

4 1/2 morgi roli, kompl. zabudowania inwentarz w tem kolonjalka z towarem sprzedam zaraz za 7000 Cz. Grabowski, Rywałdzik Ostrowite k. Jabłonowa. (20767)

620 mórg

tanio na sprzedaż Dobra rycerskie Zabianki, pow. Starogard. (12498)

Skład

kolonialny, mieszkanie, dobre położenie, egzystencja zapewniona, oddam korzystnie, powód objęcie restauracji. Adres Dz. Bydg. (20685)

Dom

w śródmieściu składami dochodowy sprzedam. Wskaże Dziennik. (20763)

Restaurację

(20785) pierwszorzędną centrum Bydgoszczy sprzedam z powodu choroby. Objęcie 3.500 zł. Zgł. Bydgoszcz, Toruńska 1, Dembiński.

Księgarnia

i skład papieru, dobrze zaprowadzona w mieście 13 000 mieszk. przy głównej ulicy, jest zaraz z powodu choroby do objęcia. Potrzebne 8000 zł. Zgł. do Dz. Bydg. prd 20766. (20766)

Piec

kafłowy i duży żelazny sprzedam. Sienkiewicza 11, „Pharmachemia“. (12514)

Futro

męskie i piec żelazny na sprzedaż. Poznańska 18, m. 1. (20765)

Pierzyne

nową 38 zł. sprzedam. Szczecińska 7, m. 5. (12589)

Piec

(20758) żelazny nadający się do biura lub sali sprzedam. Choloniewskiego 22, skład.

Rower

na sprze a. Plac Poznański 5. (20756)

Dachówkę

(12580) sprzedaje 9 groszy Konięczy, Sniadeckich 32.

2 pompy

do wody tania sprzedam. Pomorska 26 — 15. (20752)

KUPNA

Aparaty

(12577) do rozlewania piwa, syfonów, do fabrykacji wód gazowych, syfony kupię. „Pharmachemia“, Bydgoszcz, Sienkiewicza 11

Męskie

futro dobrze utrzymane kupię. Wysoka figura. Oferty filja Dziennika „Futro“. (12570)

Maszyny

do kopania torfu kupię. Oferty z ceną do Kaźmierczak Stanisław, Wieki-Komorski pow. Świecie. (20775)

Drzwi

okna, tragarze żelazne, szalówkę kupię. Adres filja. (12614)

Westfalkę

(12593) kupię. Magdzińskiego 5.

LEKCJE

Lekcyj

niemieckiego. Cieszkowskiego 17, 8. (12579)

Student

poszukuje korepetycji. Zgł. filja Dz. Bydg. pod „S. P.“ (12616)

POSADY WOLNE

Młody

człowiek z lepszym wykształceniem, do większego przedsiębiorstwa potrzebny. Wynagrodzenie umiarkowane. Of. z podaniem wieku, miejsce i data urodzenia i t. d. pod „Zdolny“. (20704)

Potrzebna

(12583) panienska do baletu (damskie trio taneczne) do lat 20, wysoka. Zgłosić Petersona 16, m. 4 od 2—7.

Dam

(20785) pracę w warsztacie, biurze, udział, za pożyczkę. Of. pod filja „Praca 20“.

Ekspedjentki

kaucja 100 zł., potrzebne. Gdańska 51. Bigosiński. (12597)

Bufetowa

(20754) na rachunek potrzebna zaraz, kaucji 100. Paweł Szczukowski, Nowe, Pom.

Bufetowa

(20770) z kaucją zaraz potrzebna. Wielkopolska, Grudziądz

Kucharka-służąca

dobrem gotowaniem, która ma praktykę, potrzebna zaraz. Ul. Zamojskiego 4, mieszk. 6. (12584)

Ekspedjentkę

z branży rzeźniczej do prowadzenia samodzielnej filji z kaucją 300 zł. Zgłoszenia M. Łuczak, Orłowo-Morskie. (20774)

Pomocnik

(12600) szklarski zaraz potrzebny. Kwella, Dworcowa 62.

Szewc

(20780) potrzebny. Stroma 32.

Uczeń

kowalski potrzebny natychmiast. Kraass, mistrz kowalski, Bydgoszcz, Fordońska 28. (12774)

Dziewczyna

do dzieci potrzebna. Pomorska 70, skład. (12598)

Dziewczyna

młodsza potrzebna. Grunwaldzka 40 — 3. (20749)

Służąca

(20737) uczciwe dziewczę może się zgłosić. Kujawska 55.

Uczeń

(12578) do składu kolonialnego z restauracją zaraz potrzebny. Keynia, Poznańska 23.

Uczennice

do buchalterji potrzebne. Gdańska 119, m. 1. (12576)

Posługaczka

z gotowaniem, praniem potrzebna. Gdańska 89, mieszk. 3. (12582)

POSADY POSZUKUJĄ

Obcy

czeladnik piekarski szuka posady. Zgłosz. do Dzien Bydg. „205“. (20739)

Mistrz

piekarski, chlubne świadectwa, poszukuje posady, na żądanie gwarancja kaucji. Oferty Dz. Bydg. „Piekarz“. (20738)

Zaraz

poszukuję jakiegokolwiek zajęcia, pracowałem w ag. poczt. telegr., również w składzie. Oferty filja Dz. „Biuro“. (12575)

Uczniwa

panna z dobrimi świadectwami szuka posady. Oferty pod „Panna“ do filji Dziennika. (12599)

DZIERŻAWY

Skład

z mieszkaniem 2 pok. kuchnią. Gdańska 141. (12535)

Ubikacje

na warsztat stolarski lub tp. Gdańska 141. (12536)

Młyn

wodno-motorowy, 3 pary podwójnych wałcy, 2 ganki, turbina 35 K. S poleca w dzierżawę Jezierny, Kwiatowa 3. (12596)

Lokale

wolne. Długa 32. (20762)

Kiosk

20776 sprzedam lub wydzierżawię. Zgłosz. Dz. Bydg. Gdynia. (12616)

MIESZKANIA SZUKA

2 pokoje

(20741) z kuchnią poszukuję. Zgł. Dziennik pod „Urządnic“.

Starsza

emerytka szuka 1—2 pokoje z kuchnią. Oferty pod „L. 26“ do filji Dz. Bydg. (12585)

POKOJE WOLNE

Pokój

u samotnej. Warmińskiego 12, m. 3. (12607)

Pokój

umeblowany Chwytowo 8, m. 7. (20781)

Pokój

niekrepujący. Kościuszki 18, mieszk. 8. (12609)

Pokój

u samotnej. Król. Jadwigi nr. 13, m. 6. (20751)

Pokój

(12600) skromny. Dworcowa 2—6.

Pokój

(12602) Plac Piastowski 17 — 7.

Jeden

(12545) dwa pokoje (salon sypialnia) kuchnia, łazienka, garaż. Krasieńskiego 11.

Pokój

umeblowany, niekrepujący wejście, blisko Sienkiewicza poszukiwany. Oferty filja Dziennika „N. N.“ (12581)

Pokój

umeblowany. Sniadeckich nr. 39 — 5. (20764)

Pokój

dobrze umeblowany. Garbary 30, m. 7. (20759)

Pokój

umeblowany. Dworcowa nr. 84 — 7. (12611)

Pokój

(12503) wolny. Dworcowa 75-7.

RÓŻNE

Na imieniny

urodziny, gwiazdkę piękny i praktyczny podarek, to wieczne pióro. Wielki wybór wiecznych piór i tania tylko w Księgarni Bydgoskiej N. Gieryna, Plac Teatralny. 20765

Ostrzeżenie!

Ostrzegam każdego przed nabyciem listu hipotecznego na kwotę 6.750,— zł na nazwisko Leokadii Czerskiej Szywald, pow. Grudziądz. List hipoteczny wydłuzono przez Jana Łuczaka z Grudziądza. Śledztwo w toku. Jan Czerski, Szywald, pow. Grudziądz. (20771)

Zaginął

mały czarny pinczer „Ali“. Oddać za wynagrodzeniem Gdańska 119. (12572)



— Jeszcze jeździsz druga klasa?
— Muszę... W trzeciej klasie są moi wierzyciele.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. Na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lin., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czeionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.